Piątek, 15 października 1937 - Nr. 239
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

10 stron
Cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Chryzantemy o barwach papieskich
na płycie mauzoleum na Rossie
JE. ks. Nuncjusz Apostolski złożył hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego

Wilno. W dniu wczorajszym J. E. ks. nuncjusz apostolski Filip Cortesi złożył hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie.

Na cmentarz przybył ks. arcybiskup metropolita Jałbrzykowski w otoczeniu duchowieństwa, przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim na czele, komendant garnizonu i delegacje pułków stacjonujących w Wilnie.

Podczas składania hołdu kompania chorągwiana sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn papieski i narodowy hymn polski. Ks. nuncjusz Cortesi złożył na płycie mauzoleum piękną wiązankę biało-żółtych chryzantem, opasaną wstęgami o barwach papieskich.

W godzinach popołudniowych ks. nuncjusz Cortesi po przeprowadzeniu wizytacji kilku kościołów odjechał nad jezioro Narocz.

Pobyt ks. nuncjusza Cortesi'ego na wileńszczyźnie przewidziany jest do dnia 16 bm. (Pat).

Odrodzona Polska składa hołd
sprofanowanym przez Moskala prochom wielkiego hetmana

Kielce. W Czarncy, cichej wiosce ziemi kieleckiej, miejscu rodzinnym i miejscu wiecznego spoczynku wielkiego bohatera Polski, hetmana Stefana Czarnieckiego, odbędą się dnia 15 bm. wielkie uroczystości. W starej pamiątkowej farze, wzniesionej ongiś przez Stefana Czarnieckiego, zostanie poświęcone w 272 rocznicę jego zgonu mauzoleum, w którym spoczną prochy wielkiego hetmana.

Czarnca była niegdyś gniazdem rodowym Czarnieckich herbu „Łodzia". Najważniejszą pamiątką po hetmanie jest kościół parafialny, który Stefan Czarniecki wzniósł w r. 1664 na miejscu drewnianego, chylącego się do upadku — jak głosi o tym tablica marmurowa, umieszczona na zewnątrz kościoła nad głównym wejściem. W podziemiach tego kościoła został pochowany fundator i dziedzic Czarncy.

W r. 1794 moskiewskie oddziały splądrowały kryptę, rosyjski rotmistrz rozbił bogatą metalową trumnę Czarnieckiego, kości rozrzucił, a czaszkę potłukł. Obecnie Polska Odrodzona sprofanowanym prochom złoży hołd, wznosząc piękny pomnik-grobowiec, w którym umieszczone zostaną szczątki Stefana Czarnieckiego, jako relikwie narodu.

Poza tablicami kościół posiada liczne pamiątki po hetmanie. W bocznym ołtarzu jest obraz polowy hetmana z wizerunkiem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w srebrnej ramie, przed którym Czarniecki modlił się przed zwycięskimi bojami, dalej dzwon przywieziony — według napisu — z Moskwy przez Czarnieckiego, wojewodę ruskiego.

Poza Czarncą pamiątki po Stefanie Czarnieckim rozrzucone są po całej niemal Rzeczypospolitej, m. in. w Warszawie trofea wojenne przechowuje się w kościele św. Jana. Następnie w muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie znajduje się czara kryształowa wysadzana rubinami, dar króla duńskiego za pomoc w walkach przeciw Szwedom, biała burka i buława oraz srebrny relikwiarz z kością palcową Czarnieckiego. W Muzeum Narodowym w Krakowie znajduje się uprząż z konia hetmańskiego, a w Muzeum Narodowym w Warszawie popiersie hetmana Stefana Czarnieckiego z brązu, wykonane wkrótce po śmierci hetmana na podstawie maski pośmiertnej przez włoskiego rzeźbiarza. Jest to wyborny i wierny jego portret.

Marszałek Śmigły Rydz uda się do Bukaresztu
jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca?

(ch) Warszawa (tel. wł.). Prasa rumuńska donosi, że Marszałek Śmigły Rydz w ciągu bieżącego miesiąca uda się do Bukaresztu i weźmie udział w uroczystości promocji następcy tronu Michała na porucznika. — Jak wiadomo, król Karol podczas swego pobytu w Polsce zaprosił Marszałka do Rumunii.

„Wojna" o karykatury Hitlera między Berlinem a Pragą

Berlin. Prasa niemiecka, nie szczędząc wyrazów oburzenia, donosi o zorganizowaniu w Pradze wystawy propagandowej, wymierzonej przeciwko partii narodowo - socjalistycznej. Na wystawie tej, otwartej przez jednego z ministrów czechosłowackich, znajdują się wśród eksponatów karykatury kanclerza Hitlera.

Wyrazy ubolewania, wyrażone przez min. Kroftę oraz usunięcie niektórych, najbardziej drażliwych eksponatów nie zadowoliło opinii niemieckiej i prasa w dalszym ciągu daje wyraz swemu niezadowoleniu. „Voelkischer Beobachter", „Local Anzeiger" i „Boersen Ztg." stwierdzają zgodnie, że zorganizowanie tej wystawy jest dowodem uczuć niechęci Czechosłowacji w stosunku do Rzeszy oraz żądają, by rząd czechosłowacki zajął w tej sprawie oficjalne stanowisko i udzielił Niemcom pełnej satysfakcji.

Wspólna deklaracja Francji i Anglii
w sprawie Hiszpanii już opracowana

Paryż. Agencja Havasa komunikuje: Nota, którą wczoraj rano minister spraw zagranicznych Delbos przedstawił na radzie ministrów, jest projektem deklaracji, jaką ambasador francuski jednocześnie z przedstawicielem Anglii złoży na najbliższym posiedzeniu komitetu nieinterwencji na temat wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

Dokument ten już wczoraj został zakomunikowany rządowi brytyjskiemu.

Obrady gabinetu brytyjskiego oraz konferencja ministerialna w Paryżu stwierdziły całkowitą zgodność poglądów co do procedury, jaką należy zastosować po ostatniej nocie włoskiej. — Rząd francuski, podobnie jak rząd brytyjski oświadcza, iż zgadza się na to, by zgodnie z życzeniem Włoch dyskusja odbyła się w komitecie nieinterwencji. Ale oba mocarstwa pragną otrzymać gwarancję, że obrady te będą pożyteczne i nie zostaną sparaliżowane manewrami, obliczonymi na zwłokę.

Przedstawiciele Francji i Anglii dodadzą, że w razie niemożności osiągnięcia porozumienia będą uważały, iż zostaje im przywrócona zupełna swoboda działania w dziedzinie postanowień, dotyczących nieinterwencji. Oba rządy zajęte są obecnie opracowaniem odnośnych metod, celem zapewnienia wycofania ochotników.

Francja i Anglia nie zamierzają nadać swej demarche przed komitetem nieinterwencji charakteru groźby. Propozycje, jakie przedstawią na temat procedury nie będą posiadały charakteru nienaruszalnego. Oba mocarstwa pragną by inne państwa okazały dobrą wolę, przyjmując zasadę wycofania ochotników.

Bomba w tramwaju

Szanghaj. Podczas bombardowania powietrznego Czapei bomba, rzucona przez samolot japoński, spadła w koncesji międzynarodowej na tramwaj. Liczba ofiar wybuchu wynosi 12 osób zabitych i około 30 rannych (PAT)

Hełm husarski dla króla Karola
wiezie delegacja 57 pp.

Warszawa. W dniu 16 bm. przypadają 44 urodziny króla Karola II. Celem złożenia życzeń królowi, wyjechała do Bukaresztu delegacja 57 pp., który od niedawna nosi nazwę „króla Karola II, króla Rumunii". Delegacja, składająca się z dowódcy pułku płk. Grodzkiego i 3 oficerów wręczy królowi upominek w postaci polskiego hełmu husarskiego z pierwszej połowy 17 wieku.

Gdańsk w walce z polskimi parafiami

Gdańskie koła polityczne utrzymują, że przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster, przygotował w środę do ogłoszenia w prasie artykuł o treści antyklerykalnej, na wypadek, gdyby protest prezydenta Greisera w sprawie parafii polskiej nie miał wydać pożądanych rezultatów. Centrowcy w Gdańsku, jak zapewniają koła polityczne, współpracowali w sprawie parafij personalnych bardzo ściśle z narodowymi socjalistami. (PAT)

Tarcia między gen. Franco a dowództwem oddziałów włoskich?

Rzym. Według krążących pogłosek dotychczasowy naczelny dowódca oddziałów włoskich w Hiszpanii generał Bastico oraz inspektor Czarnych Koszul w Hiszpanii gen. Teruzzi, nie powrócą na teren hiszpańskich działań wojennych, lecz pozostaną we Włoszech. Przypuszczenie, że pomiędzy obu generałami włoskimi, a gen. Franco wyniknąć miały poważne różnice opinii, co nawet pociągnąć miało za sobą osłabienie działań wojennych na froncie północnym, nie zostały tu potwierdzone. Po wyjeździe gen. Bastico dowództwo oddziałów włoskich w Hiszpanii przeszło podobno w ręce gen. Berti. (PAT).

1.300.000 funtów ang. dla uniwersyt. oxfordzkiego

Londyn. Znany filantrop lord Nuffield ofiarował 1 milion funtów szt. uniwersytetowi w Oxfordzie na cele utworzenia nowego kolegium dla studiów socjalnych. Niezależnie od tego ofiarował on na ten sam cel swoje grunta, tak, że ogólna wartość dotacji wynosi ok. 1.300.000 funt. szt. (Pat.)

10-lecie szkoły orłów w Dęblinie

Dęblin. Wczoraj rozpoczęły się w Dęblinie uroczystości związane z obchodem 10-lecia Szkoły Podchorążych Lotnictwa.

W roku 1927 ówczesna oficerska szkoła lotnictwa wraz z pierwszym dywizjonem szkolnym przeniesiona została z tymczasowego miejsca postoju w G r u d z i ą d z u na stały pobyt do Dęblina, nowej siedziby szkoły, urządzonej nowocześnie, stosownie do wymagań szkolnych. Ówczesnym komendantem szkoły był płk. Florer.

15 sierpnia 1928 roku po raz pierwszy odbyło się promowanie absolwentów szkoły na podporuczników lotnictwa. Promocja odbyła się w Dęblinie. Promocja ta stanowiła długie ogniwo łańcucha, łączącego w zwartą całość szkołę z rozwijającymi się formacjami bojowymi. Rok rocznie młode szeregi absolwentów szkoły powiększały personel bojowy. Wielu z nich zginęło podczas pełnienia swoich obowiązków, pracując żmudnie nad rozwojem i podniesieniem sprawności naszego lotnictwa.

W dniu 10-lecia szkoły setki personelu bojowego przez ufundowanie szkole sztandaru, który wręczony będzie dziś — pragną zadokumentować jednolitą podstawę ideową i nierozerwalną z nią całość.

Wczoraj w przededniu właściwych uroczystości 10-ej promocji szkolnej przybyli do Dęblina ze wszystkich ośrodków lotniczych setki jej wychowanków, aby wziąć udział w koleżeńskim zjeździe.

O godz. 11 witany marszem generalskim przybył na lotnisko gen. Rayski.

Po mszy świętej, zakończonej okolicznościowym kazaniem, wychowankowie szkoły udali się do wielkiej sali balowej kasyna oficerskiego, gdzie rozpoczęły się obrady zjazdu.

Wzruszający hołd pamięci bohaterów przestworzy

W dalszym ciągu obchodu o godz. 18.30 odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy, ufundowanej przez zjazd ku czci poległych wychowańców i absolwentów szkoły i kursów.

Na zakończenie wczorajszego dnia odbył się

uroczysty apel poległych

Na lotnisku ustawiły się wszystkie formacje lotnicze, a więc grupa bojowa i grupa techniczna oraz delegacje poszczególnych formacyj i wychowankowie szkoły, dalej zaproszeni goście i rodziny zmarłych lotników. Wysoki maszt przyozdobiono flagami narodowymi i oświetlono reflektorami. Przed budynkiem portowym stanęła warta honorowa podchorążych.

Punktualnie o godz. 19.30 przybyli na lotnisko ks. biskup Gawlina i gen. Rayski w otoczeniu wyższych oficerów lotnictwa. Po złożeniu raportu gen. Rayskiemu płk. Iwaszkiewicz wezwał obecnych do złożenia hołdu pamięci zmarłych w służbie lotniczej. „Z a p a l i ć ś w i a t ł a g r a n i c z n e" — padł rozkaz pułkownika. W tym momencie wokół pola wzlotów ukazały się czerwone światła, a na środku półkola zapłonął w i e l k i z n i c z. Wśród ogólnej ciszy i skupienia przemówił por. dypl. Wł. Polesiński.

„Śmierć wasza — mówił — to najpiękniejsza, najdumniejsza śmierć, jaką człowiek może znaleźć, bo wyrosła z poświęcenia a nie wegetacji i przeżycia. Stać was było na to, aby życie swoje rzucić na ołtarz OJCZYZNY, jak smolne łuczywo, aby mocniej jaśniała nasza NAJJAŚNIEJSZA.

...I gdy na lotnisku pogasną światła, gdy ciemność zalegnie dookoła, staniemy wszyscy z 10 roczników do apelu i przy migotliwym blasku pochodni będziemy czekali na wasz przylot. Miejsca wasze będą niezajęte jak zawsze. Nasi kochani druhowie z niebieskiej eskadry, naprzeciw was na lotnisko wyleci samolot... Może szum jego silnika was skusi... Naprzeciw was wybiegną nasze... i jeszcze czyjeś serca. Może ich bicie was przywoła. W tę głuchą noc wyciągamy do was przyjacielskie dłonie — uściśnijcie je i chodźcie z nami na start... Jak kiedyś. Niech powiewa zwycięsko biało-czerwona chorągiew, gdyż z trudu waszego i życia Polska mocarną chce być".

Gdy por. Polesiński skończył swe przemówienie, odczytano długą listę zmarłych lotników. Zdala rozległy się dźwięki marsza żałobnego Chopina. W postawie na baczność obecni uczcili pamięć towarzyszy broni. Po chwili ks. biskup Gawlina odmówił modlitwę wieczorną, powtarzaną przez żołnierzy, a dźwięki marsza lotniczego zakończyły uroczystość.

Dalsze przygody statku „Jaron"

Tallin. Nadchodzą tu dalsze wiadomości z pobytu w porcie estońskim Paldiski statku „Jaron", który obecnie pod nazwą „Bena" przybył do portu i stanął na redzie. Za nim przybył i stanął obok statek francuski „Al Racow", pilnując „Beny". Kapitan „Beny" zażądał u estońskich władz portowych wydalenia z portu statku „Al Racow", który według oświadczenia załogi przybył z zamiarem wysadzenia „Beny" w powietrze. Policja estońska interweniowała na statku „Al Racow". (Pat.)

W dniu 17 października

dzieci będą gośćmi miasta Wejherowa

Społeczeństwo wejherowskie uważając, że uroczystość wręczenia sztandaru i broni Batalionowi Morskiemu w pierwszej mierze winna być świętem młodzieży i dzieci, postanowiło, aby wszystkie przyjezdne dzieci szkolne z Gdańska i ze wsi kaszubskiej, tego dnia były gośćmi Wejherowa. Dlatego dnia 17 października dzieci przyjmowane tu będą obiadem na koszt społeczny. Ponadto około 8000 dzieci stanowić będzie honorowy szpaler przy trybunach dostojników państwowych i wzdłuż trasy defilady. Po południu zaś dla dzieci odbędzie się szereg imprez, przedstawień kinowych itd. Specjalne uhonorowanie dzieci ma na celu podkreślenie faktu, że społeczeństwo tutejsze patrzy na nie ze szczególną nadzieją i dumą, jako na nową społeczność, urodzoną i wychowaną już w niepodległym państwie.

Harcerstwo, Zw. Strzelecki i Młoda Wieś

pod jednym sztandarem

(ch) Warszawa (tel. wł.) Naczelne władze Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Strzeleckiego i Centralnego Związku Młodej Wsi podpisały wczoraj wieczorem wspólną deklarację stwierdzającą zespolenie się tych organizacji na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego oraz zasad chrześcijańskich.

W związku z tą deklaracją rozeszły się pogłoski, że organizacje te zgłoszą wspólny akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego i wezmą solidarnie czynny udział w pracach odcinka młodzieżowego OZN.

Zamach samobójczy tureckiego generała

po porażce na manewrach

Ankara. Agencja Stefani donosi, że generał Mustafa dowodzący stroną niebieską w manewrach armii tureckiej we wschodniej Anatolii został odwołany ze stanowiska, a dowództwo objął gen. Mumtaz. Jak się zdaje, usunięcie gen. Mustafy nastąpiło na skutek błędu taktycznego, jaki popełnił i zmuszony był poddać jeden ze swych oddziałów. Podobno usunięty generał targnął się na życie. W czasie manewrów jeden z samolotów skapotował. W czasie wypadku pilot zginął. (Pat).

Najszerszą aleją na świecie

uczciła Argentyna 545 rocznicę odkrycia Ameryki

Rzym. W Rzymie i Genui obchodzono uroczyście 545-tą rocznicę odkrycia Ameryki. W Rzymie odbyła się akademia w Centrum badań Amerykańskich, w Genui złożono wieńce u stóp pomnika Kolumba.

Jak donoszą z Buenos Aires, obecną rocznicę uczczono tam przez otwarcie wspaniałej „Alei 9 lipca". Aleja ta, mająca 140 m. szerokości jest najszerszą ulicą na świecie. (Pat.)

Wariat podpalił szpital

Pryburg. W niedzielę popołudniu wybuchł olbrzymi pożar w tutejszym szpitalu miejskim, w którym leżało 100 chorych oraz było kilkudziesięciu starców stale tam mieszkających. Pożar zniszczył większą część budynku oraz starą kaplicę pochodzącą z 17 w. Szkody wynoszą ok. półmiliona fr. szw.

Ofiar w ludziach na szczęście nie ma, udało się bowiem, mimo wielkich trudności w porę chorych ewakuować. Przyczyną pożaru było podpalenie przez chorego umysłowo, który zbiegł z zakładu dla umysłowo chorych i jeszcze tego samego dnia podpalił drugi dom.

Powrót min. Romana z podróży po państwach bałtyckich

Warszawa. Wczoraj powrócił do Warszawy pan minister przemysłu i handlu Antoni Roman wraz z osobami, towarzyszącymi mu w podróży z dwutygodniowego pobytu w Estonii, Finlandii i Łotwie.

P. ministra Romana witali na dworcu: podsekretarze stanu w Min. Przemysłu i Handlu p. Mieczysław Sokołowski i p. Adam Rose, przedstawiciele poselstw powyższych krajów oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Andora broni swych granic

Perpignan. Według doniesień z San Julia de Gloria w Andorze, w ubiegły poniedziałek około 300 Hiszpanów, znajdujących się w pobliżu granicy, usiłowało przejść na terytorium Andory.

Kilkudziesięciu z nich przekroczyło granicę, gdy straż pograniczna otworzyła ogień, raniąc ciężko trzech Hiszpanów. 19 ludzi zostało poza tym rozstrzelanych na miejscu za stawienie oporu straży. Pozostali odesłani zostali pod eskortą z powrotem na terytorium hiszpańskie. (Pat).

Ekspedycje karne w Abisynii

Addis Abeba. W czasie ostatniego okresu deszczowego uzbrojone bandy abisyńskie dokonały szeregu ataków na małe garnizony włoskie, znajdujące się w odleglejszych częściach kraju. Włoskie oddziały kolonialne podjęły ekspedycję karną i rozbiły doszczętnie te bandy. Większość przewódców band poniosła śmierć w starciach z oddziałami włoskimi. Główny organizator tych band Dedżak Hajlu został wzięty do niewoli i rozstrzelany. (Pat).

Katastrofa statku łotewskiego

Havre. Parowiec łotewski „Visma", który rozbił się w pobliżu Lacarosse, został silnie uszkodzony, lecz nie zatonął. Parowiec francuski „Leon Martin" wziął na pokład większą część załogi parowca łotewskiego.

Przymrozki i mgła

Ranek wczorajszy w całym kraju był pogodny i mglisty. Temperatura nocą znacznie obniżyła się i w wielu miejscowościach spadła poniżej 0 st. (Słonim —4 st., Sarny —7 st.). W Tatrach przez cały dzień utrzymuje się lekki mróz i zalega cienka warstwa śniegu. Jedynie w Wielkopolsce, na Śląsku i w Krakowskim było nieco cieplej i temperatura o godz. 7 wynosiła od 5 st. do 8 st.

Znaczne wypromieniowanie nocne podłoża sprzyja występowaniu przymrozków i mgieł porannych. Z zachodu zaczyna napływać nad Polskę powietrze nieco cieplejsze. W południe temperatura wynosiła 3 stopnie na Kasprowym Wierchu i około 11 stopni na nizinach.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.:

Rano w całym kraju mglisto. W ciągu dnia w dzielnicach zachodnich na ogół chmurno, a na Pomorzu miejscami drobny deszcz. Nocą przymrozki, zwłaszcza na wschodzie kraju, dniem około 12 stopni. Na Pomorzu i w Poznańskim wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Atak czołgów na froncie aragońskim

odparty przy pomocy butelek z płonącą benzyną

Saragossa. Na froncie aragońskim toczą się niesłychanie zaciekłe walki. Wojska rządowe podjęły w środę silny atak na odcinku Saragosey, lecz natrafiły na skuteczny opór. Pozycje powstańcze przed Saragossą zostały utrzymane. Artyleria przeciwnika rozpoczęła wczesnym rankiem silny ogień na pozycje powstańcze w okolicach Fuentes de Ebro i wzgórza Sillero. Artyleria ostrzeliwała pierwszą linię przy pomocy moździerzy i dział 75-milimetrowych, drugą linię z dział 105 mm. i wreszcie tyły — z dział ciężkich 155 i 210 mm. Artyleria powstańcza odpowiadała ogniem zaporowym. Kanonada trwała zgórą 2 godziny. Na krótko przed południem ukazało się około 50 czołgów przeciwnika które posuwając się od strony Fuentes de Mediana kierowały się ku drodze między Fuentes i Burgo de Ebro. Ogień zaporowy nie powstrzymał czołgów, które stanęły przed pierwszą linią obronną i strzelając gęsto z karabinów maszynowych chciały umożliwić piechocie pozostałej o kilometr w tyle, zbliżenie się do pozycji przeciwnika. Około tysiąca żołnierzy legii cudzoziemskiej i oddziałów marokańskich podpełzło do czołgów i przy pomocy grantów ręcznych i butelek z płonącą benzyną zniszczyło 10 czołgów. Pozostałe czołgi cofnęły się, lecz 6 z nich silnie uszkodzonych nie mogły się ruszyć z miejsca. Wczesnym popołudniem ogień artyleryjski zamilkł, po czym do samego wieczora powstańcze karabiny maszynowe oczyszczały teren, aby uniemożliwić ponowną ofenzywę piechoty przeciwnika.

Podczas walk tych w ręce powstańców wpadło wielu jeńców. Jeden z jeńców zeznał, że ostatnie ataki na froncie Saragossy miały na celu przeprowadzenie planu, zmierzającego do tego, aby przerwać wszelką komunikację z Saragossą od strony południowej. Wojska rządowe poniosły przy tych atakach bardzo znaczne straty wynoszące kilka tysięcy ludzi.

Z kina w objęcia śmierci

Straszne sceny podczas bombardowania Madrytu

Madryt. Liczba ofiar środowego bombardowania jest znacznie większa niż pierwotnie przypuszczano. Ludność stolicy była zaskoczona niespodziewanym bombardowaniem. Kilka pocisków wybuchło na Grandia i placu Callao w chwili wychodzenia publiczności z kinematografu. W tych tyko miejscach było kilkudziesięciu zabitych i rannych. Ogarnięci paniką mieszkańcy tłoczyli się przed wejściami do schronów, przy czym 14 osób uległo uduszeniu. (PAT.)

Wielki wspólny skarb

W chwilach przełomowych dla zjednoczenia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nigdy nie brakło ofiarnej krwi polskiej.

W przełomowym okresie XIX stulecia, podobnie jak w drugiej połowie XVIII wieku, gdy szło o wolność Stanów, szermierzami jej stali się dwaj polscy bohaterowie: Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski — tak w połowie 19-go stulecia obrońcą idei zjednoczenia Stanów staje się Polak: generał Włodzimierz Krzyżanowski. Tworzy pułk polski, staje u boku tych, co walczą o jedność państwową i walczy do chwili, gdy ta idea zostaje ukoronowana zwycięstwem.

Prochy bohatera polskiego zostały właśnie złożone na cmentarzu narodowym w Arlington pod Waszyngtonem, a z okazji tej podniosłej uroczystości Głowy obu państw — Stanów Zjednoczonych i Polski — wypowiedziały ważkie słowa, których echo dotrze nie tylko do obu społeczeństw, ale również i do opinii publicznej całego świata.

Dwugłos bowiem prezydentów Roosevelta i Mościckiego mieści w sobie nie tylko najszczytniejszy idealizm, ale zarazem głębokie umiłowanie humanitaryzmu i najtrafniej ujętych wspólnych więzi, łączących dwa wielkie organizmy państwowe, które chociaż przedzielone oceanami, w swej tradycji dziejowej mają wielki, wspólny skarb: pamięć o walkach o niepodległość, wspomnienia z czasów, gdy wolność była utęsknionym dla nich obu celem.

W tym samym okresie, gdy się dopełniał już wiek 18-ty, gdy za Oceanem wyzwalała się z obcej przemocy ziemia Jerzego Waszyngtona — Polskę w okowy brały obce wrogie siły, po Racławicach przyszły Maciejowice...

„Posiadamy wspólny ideał wolności" — powiedział w Białym Domu prez. Roosevelt w dniu złożenia na cmentarzu narodowym doczesnych szczątków gen. Krzyżanowskiego: powiedział te słowa przez radio, by dotarły do wszystkich obywateli Stanów i do wszystkich ludzi na świecie.

Wspólnota ta została zadzierzgnięta na polach bitew — a to jest przecież kitem, mocniejszym niźli stal i marmur.

A działa ta wspólnota poprzez wieki, poprzez odmienność losów obu państw — bo oparta jest na umiłowaniu wolności. I dlatego też prezydent Roosevelt oświadczył obecnie:

— „Dążymy do duchowej łączności z wszystkimi, którzy kochają wolność".

Gdzie te słowa znajdą żywszy oddźwięk, jeśli nie w sercach polskich. Gdzież są społeczności, któreby tak „ukochały wolność", jak właśnie Polacy? Przecież od Tadeusza Kościuszki, poprzez Henryka Dąbrowskiego, Walerego Łukasińskiego, Piotra Wysockiego, Romualda Traugutta, do Józefa Piłsudskiego, wiedzie „via dolorosa" martyrologii narodu, a zarazem świetlisty szlak, po którym szli ci, co „ukochali wolność"... Wszystko, co obecnie jest naszym celem i poczynaniem, mieści się w haśle „obrony Polski", utrwalenia wolności!

Odzew na słowa z Białego Domu w Waszyngtonie przyszedł też z Zamku Królewskiego w Warszawie. Orędzie Prezydenta Rzplitej, wydane z powodu podniosłej uroczystości uczczenia pamięci polskiego bohatera, który walczył o jedność Stanów, oparło się o jedną z fundamentalnych prawd konstytucji amerykańskiej z roku 1787, głoszącej o „prawie i równej wolności". Słowa Prezydenta Mościckiego uprzytomniły nam ten ponury okres w naszych dziejach, gdy bezprawie rozszalało się na świecie i żywcem rozszarpywało państwo Piastów i Jagiellonów, gdy pojęcie wolności stało się jakby urągowiskiem...

Ale podobnie jak Prezydent Roosevelt z tych odległych czasów przeniósł się myślą w chwilę obecną i wysnął z niej wniosek o „duchowej łączności" z tymi, którzy „kochają wolność" — tak samo i Prezydent Mościcki spojrzeniem swym objął naszą rzeczywistość obecną, by z niej wysunąć syntetyczne wskazanie.

— „Obowiązkiem każdego obywatela — brzmi to wskazanie — jest do skarbca zbiorowych wartości wnieść wszystko, co się ma najlepszego ze swej rodzimej kultury, by współdziałać w tworzeniu harmonijnej, doskonałej całości".

Ze szczytów ludzkości, z wyżyn, na które wznosi się myśl obywatelska, z dwu posterunków zwierzchnictwa nad milionami obywateli, z najrozleglejszych horyzontów, które obejmuje się, spoglądając na mrowiska ludzkie, w siedzibach najwyższej władzy — padły właśnie w rozgwar życia dwu wielkich społeczeństw wzniosłe słowa. Słowa: prawo i wolność. Słowa: harmonia i doskonałość. Słowa: jedność, całość, współdziałanie.

Wsłuchajmy się w spiżowy rytm tych słów, w ich głębię, ich moralne wartości. I bądźmy ich wykonawcami w poczynaniach i zamierzeniach naszego życia zbiorowego, naszej pracy w służbie publicznej.

List z Anglii

Kraj, któremu nieznany jest termin „kryzys"

Londyn, w październiku

Przeciętny obywatel polski mało zna Anglię, a jeszcze mniej się nią interesuje. Według pospolitego szablonu pojęć Anglia to: chude, żółto - zębiaste Angielki, Anglicy z fajkami, to w reszcie angielska whisky i angielska mgła.

A przecież Wielka Brytania zasługuje na to, aby więcej o niej wiedzieć.

Trudno oczywiście zgruntować brytyjską rzeczywistość w kinematograficznym tempie kilku raidów automobilowych po zielonej wyspie i kilkunastu znojnych wędrówek po londyńskich ulicach, to też, radzi nie radzi, musimy ograniczyć się do tych najjaskrawszych momentów, które najsilniejszym kontrastem utrwaliły się na kliszy obserwatora - reportera.

Nie ustaliliśmy dokładnie iości przebytych kilometrów po wspaniałych szosach brytyjskich. Będzie tego prawdopodobnie około 2.500. Wcale niezgorszy szmat drogi połknięty w idealnej ciszy, jak gdyby podróżnego troskliwi Anglicy owinęli w... watę. Ani jednego sygnału samochodowego ani jednego ryku złośliwego klaksona, ani jednej trąbki. Ot, po prostu, jakby umówili się między sobą Anglicy, że jeśli już między romantycznymi „cottage ami" muszą zamiast konnych zaprzęgów, przemykać samochody, to niechaj przynajmniej robią to możliwie cicho.

Tak się złożyło, że ostatnimi czasy przebiegaliśmy przez wiele zachodnio-europejskich mieścin, zawsze idealnie czystych, rozsądnie zabudowanych, pełnych z daleka dostrzegalnego dobrobytu. Angielskie miasteczka zajmują wśród nich bodajże pierwsze miejsce, chociaż przecinamy kraj, gdzie jeszcze nie tak dawno szalał wyjątkowo ostry kryzys. Nie chcemy pogłębiać tego reportażu dociekaniami ekonomicznymi, któreby wyprowadziły nas na drogę tłumaczącą w jaki sposób Anglicy kryzys pokonali, faktem jest, że dzisiaj Anglia przeżywa odrodzoną „prosperity".

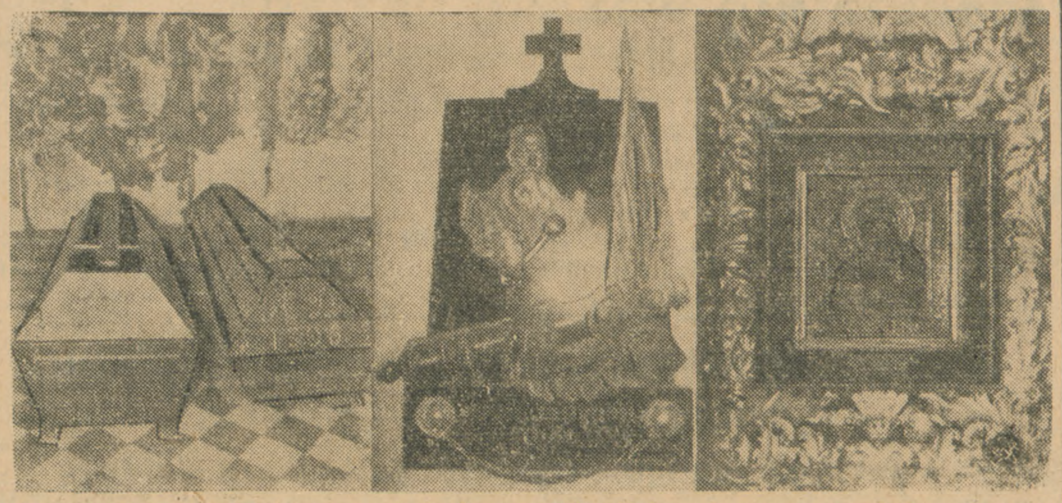
Do kina, wyświetlającego t. zw. aktualności, lepiej jest kupić bilet rano, wieczorem może zabraknąć miejsc. Identycznie przedstawia się sprawa z kinami wyświetlającymi normalny program. Do teatrów zamawia się miejsce na parę dni naprzód, chyba że.... żyje się w dobrej komitywie z portierem hotelowym, który przy odpowiednim zarobku, zawsze znajdzie coś dla cenionego gościa. Tłumy cisną się do restauracyj wszelkiego typu od „Savoy'u" poprzez „Monaco" aż do popularnego „Lyonsa". Człowiek przybyły z europejskiego lądu, gdzie mimo lekkich odchyleń, jeszcze wszyscy narzekają, jeszcze krzywią się mówiąc o zarobkach, ten człowiek co i raz przeciera oczy, patrząc nie tylko na te fakty, ale nie mogąc się docisnąć do sklepów z... papierosami czy kwiatami, do sklepów spożywczych czy z ubraniami.

Czy nie ma w Londynie żebraków, biedaków? Niewątpliwie, jest ich napewno więcej niż młodych ludzi chętnych do... służby wojskowej. Bo chociaż zarówno Londyn, jak i szereg innych miast angielskich — wytapetowane są kolorowymi plakatami zachęcającymi do wstępowania do wojska czy marynarki brytyjskiej, to nawet ci najbiedniejsi z Whitechapel nie są tak biedni, aby szukać chleba w... wojsku.

Kiedy zastanawiamy się nad angielską „prosperity", kiedy głowimy się nad tajemniczymi przyczynami, które ją zrodziły, z poza olbrzymich bogactw tego wspaniałego imperium, z poza rzadko spotykanej trzeźwości politycznej i sprytu asymilacyjnego wysuwa się niepozorny karzełek... oto Anglicy nie znają instytucji kawiarni. Nikt tu nie przychodzi na pół czarnej, czy na gazetki. Nikomu nie przyjdzie do głowy wysiadywać bezczynnie parę godzin dziennie w upiornym dymie i jeszcze upiorniejszych oparach plotki, oczywiście — można to nazwać nieistotną drobnostką, a przecież jednak trudno nie wierzyć, że naród, który potrafi cenić swój czas, nie szafuje nim lekkomyślnie, znajdzie zawsze wyjście z najtrudniejszej sytuacji.

Wł. P.

Przed uroczystościami ku czci hetmana Czarnieckiego



W związku z uroczystym przeniesieniem w dniu 16 bm. do nowego sarkofagu trumny z prochami hetmana Stefana Czarnieckiego w kościele parafialnym w Czarncy pow. włoszczowskiego, reprodukujemy fotomontaż pamiątek po wielkim hetmanie. Na zdjęciu powyższym od strony lewej ku prawej: trumna drewniana, w której spoczywają prochy hetmana — obok niej trumna metalowa, do której zostaną przeniesione śmiertelne szczątki Stefana Czarnieckiego podczas uroczystości przeniesienia tej trumny do sarkofagu, umieszczonego w presbiterium kościoła. Dalej epitafium-pomnik Stefana Czarnieckiego w formie płyty granitowej na ścianie kościoła, wreszcie obraz polowy Matki Boskiej w kaplicy kościoła w Czarncy, przed którym hetman Czarniecki stale się modlił przed decydującymi bitwami.

Ostatni dzień pobytu min. Romana w Łotwie

Ryga. Wczoraj w ostatnim dniu swego pobytu w Łotwie p. minister Roman z towarzyszącymi mu osobami zwiedził państwowe zakłady elektrotechniczne Vef, po czym poseł R. P. w Rydze Harwat z małżonką wydał na cześć min. Romana śniadanie, na którym byli obecni wicepremier, min. spraw zagr. Munters, min. Gulbis, gen. Berkis i in. O godz. 15,50 min. Roman z małżonką i towarzyszącymi mu w całej podróży dyrektorem dep. morskiego Możdżeńskim, red. Godlewskim, specjalnie przydzielonym z ramienia Izby Przem.-Handl. w Gdyni, oraz sekretarzem osobistym Welszem, opuścili Rygę w salonce, oddanej do jego dyspozycji przez rząd łotewski, udając się do Warszawy. Odjeżdżających żegnali serdecznie m. in. ministrowie Munters, Gulbis, Einbergs, poseł R. P. w Rydze z małżonką, konsul Ryniewicz, attaché wojskowy R. P. mjr. Brzeskwiński i przedstawiciele prasy łotewskiej.

Cała prasa łotewska podała wczoraj wywiad, udzielony przez min. Romana, podkreślając konieczność znalezienia drogi dla rozszerzenia wymiany handlowej pomiędzy Łotwą i Polską. Poza tym prasa umieszcza liczne zdjęcia z pobytu min. Romana w Łotwie. (PAT).

Katastrofa 2 hydroplanów holenderskich

Londyn. Z Bandoeng (Jawa) donoszą, że ubiegłej nocy spadły do morza dwa wojskowe wodnosamoloty holenderskie. 9 osób, należących do załogi jednego z wodnosamolotów zatonęło, wśród nich szef morskiego lotnictwa w holenderskich Indiach Wschodnich mjr. de Bruyne. Los załogi drugiego wodnosamolotu jest dotychczas nieznany.

Attaché polski w Japonii zwiedza front w Chinach północnych

Kobe. Agencja Domei donosi: W niedzielę odpłynęło z Kobe w kierunku Tientsinu 5 zagranicznych attaches wojskowych, którzy zwiedzą front w Chinach północnych. Attaches tymi są: pułkownik Stanów Zjednoczonych Crane, brytyjski pułkownik Qudlit, peruwiański major Adoza, syjamski major Rananda oraz polski major Przybylski. (Pat.)

Brak surowców unieruchamia fabryki w Niemczech

W ostatnich tygodniach fabryka silników w Sztuttgarcie musiała zwolnić kilkuset robotników z powodu braku surowców oraz trudności finansowych. Okazało się bowiem, że seryjna produkcja silników posiadała tak poważne błędy w konstrukcji, że silniki te nie mogły być użyte.

Ludwik Burbank, ogrodnik-czarodziej z Santa Rosa

Nowoczesny fakir Ameryki

Siał pszenicę odporną na zarazki, jabłka bez pestek, szparagi 60 cm. bez łyka, cebulę jak kapustę, słoneczniki karłowate dla kur, czereśnie jak śliwki

W jednej z wystaw sklepowych podziwiałem niedawno piękne morele, których jedwbisty połysk i subtelne zabarwienie, a zwłaszcza wielkość dwukrotnie przewyższająca normalne okazy, były nie byle jaką zachętą do kupna. Dodajmy do tego rzadki u nas, a tak ważny czynnik sprzedaży, jakim jest uprzejmość, a nie zdziwimy się wcale, że sklep, o którym tu mowa, robi „kokosowe" interesy nie tylko na morelach, ale na krajowych jabłkach i gruszkach, które w tym roku tak obficie obrodziły na naszym Pokuciu, że chłopi tamtejsi sprzedają je za bezcen.

Na moją uwagę, skąd biorą się tak przepiękne okazy moreli, uprzejmy kupiec poświęcił mi pół godziny, wtajemniczając mnie w czarowną krainę ludzkiej pomysłowości w dziedzinie hodowli roślin i kwiatów.

— **Czy słyszał Pan coś o czarodzieju z Santa Rosa?** — odpowiedział mi kupiec pytaniem na moje pytanie.

— **Nie** — odrzekłem.

— To proszę posłuchać, jest to jedna z najciekawszych, moim zdaniem, historyj. W dniu 11 kwietnia 1920 roku zmarł **L. Burbank,** twórca tysięcy nowych gatunków i odmian roślin i owoców. Rozporządzając niewielkim kapitałem kilku tysięcy dolarów i kilkoma hektarami pola, potrafił wyczarować przy pomocy nowoczesnych metod uprawy roślinnej, w których światło i powietrze odgrywają zasadniczą rolę, prawdziwy **ogród cudowny.** Róże o **jedwabistym połysku,** najcudowniejszych kolorach i najsubtelniejszych **zapachach**, bratki z kwiatami o **średnicy 7 cm.,** specjalny gatunek pszenicy, odpornej na choroby ziarna i brzoskwinie, których smak pan podziwiał, to wszystko jest jego dziełem. Smak tych brzoskwiń przypomina truskawki.

L. Burbank był bowiem mistrzem w krzyżowaniu różnych roślin i owoców. Z pod jego ręki wyszła rozpowszechniona dziś w całej Ameryce krzyżówka **malin z ożynami i jagodami** o niezrównanym smaku. Jemu zawdzięcza świat smakoszów amerykańskich **szparagi, długości 45 do 60 cm.,** przy których nie ma łykowatego zakończenia, tak, że cały szparag jest jadalny, **rzodkiewkę** długości **30 cm. i średnicy 7 do 10 cm.,** odmianę rabarbaru jadalną od korzenia aż do czubka, odmianę **ćwikły** jadalnej o średnicy 15 cm., odmianę **orzecha, którego drzewo wyrasta i rodzi owoce już po 5 latach,** podczas gdy zwykłe gatunki potrzebują na to około 25 lat, jodły, dające doskonałe drewno i wyrastające w połowie tego czasu, jaki potrzebuje jodła w warunkach normalnych, kaktusy bez kolcy, karczochy o delikatnym smaku i podstawie 15 cm. oraz ogólnej średnicy 30 do 50 cm., wonny szczypior, słodkie odmiany cebuli wielkości główki sałaty.

Dewizą tego dziwnego człowieka, który z przyrodą obchodził się tak, jak inżynier z budulcem, zużywając go na coraz to nowe twory, było piękno.

Ogród warzywny, mawiał Burbank, winien być nie tylko pożyteczny, ale również piękny.

Realizując rzucone przez siebie hasło, wytworzył odmianę karczocha o pięknym dużym kwieciu, gorczycy o dużych złotych kłosach, **kartofle o pięknym purpurowym, żółtym i białym kwieciu.** Dziełem jego cierpliwej pracy jest **gatunek jabłek bez pestek,** ożyna bez kolców, odmiana kukurydzy, której kłącza zawierają trzy razy więcej ziarnek od kukurydzy zwykłej.

Często przystępowano do tego artysty-ogrodnika z niezwykłymi żądaniami. Tak np. malarze francuscy zwrócili się do niego o wyhodowanie takiego **gatunku lnu,** którego nasienie dawałoby biały **czysty olej dla farb olejnych** oraz dla wyrobu szminki potrzebnej dla charakteryzacji w teatrze. Burbank drogą rozlicznych krzyżowań i specjalnej pielęgnacji mógł po kilku latach dostarczyć żądanego gatunku lnu.

Kiedyindziej znów zwrócili się do niego japońscy fabrykanci jedwabiu o wyhodowanie takiego gatunku drzewa morwowego, którego liście byłyby **szersze od normalnych i dawałyby więcej pożywienia jedwabnikom.** I znów Burbank nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Wkrótce pojawiło się drzewo, dające trzy razy większe liście od zwykłych odmian morwy i dojrzewające o **5 do 7 lat wcześniej.**

Amerykańscy hodowcy drobiu, zwłaszcza kur, zawdzięczają mu specjalną odmianę słonecznika, który wyrasta **na „wysokość kurzego dzioba"** i którego ziarna, trzy razy większe od normalnych, są łatwo dostępne dla kur.

Nad wypielęgnowaniem poszczególnych gatunków pracował lata całe. Sześć lat trwało np. wyhodowanie odmiany fasoli, podobnej do odmiany francuskiej. A ile lat niestrudzonych wysiłków trzeba było, by wyhodować kasztan, który wyrastał o 10 lat wcześniej od zwykłego kasztana, albo czereśnię, której owoce dają się suszyć i przechowywać niczem śliwki, albo jabłoń o jedwabistej, **kremowej łupince przeźroczystej** i miąższu o niezrównanym smaku.

W 35-letniej niestrudzonej pracy, w którą, jak sam obliczył, wkładał rocznie około 25.000 dolarów, stworzył **nieoszacowane wartości,** sam zaś umarł prawie **biedny.**

Japonia nie weźmie udziału w konferencji 9 mocarstw

Tokio. Japońskie koła dyplomatyczne wyrażają przekonanie, że Japonia odmówi wzięcia udziału w konferencji 9-ciu mocarstw m. in. z następujących powodów: 1) wycofawszy się z Genewy z postanowieniem nie brania udziału w dyskusjach politycznych Ligi Narodów Japonia nie może zgodzić się na uczestniczenie w konferencji 9 mocarstw, której zwołanie postanowione zostało z inicjatywy Genewy;

2) ze względów prestiżu i honoru narodowego Japonia nie może wziąć udziału w konferencji, zwołanej w myśl traktatu, o którego pogwałcenie jest pomawiana.

Niemcy ograniczyły prawo swobodnego rozporządzania własnością

swoich obywateli za granicą i obcych u siebie

W Niemczech wydane zostało niezmiernej doniosłości rozporządzenie wykonawcze do prawa dewizowego. Wszystkie zamieszkałe na terenie Niemiec osoby prawne i fizyczne obowiązane są zameldować Bankowi Rzeszy wszystkie posiadane na dzień 20 września b. r. **zagraniczne papiery wartościowe.** Ten sam obowiązek ciąży również na **emigrantach** niemieckich, o ile papiery do nich należące są przechowywane lub deponowane u **obywateli niemieckich,** którzy więc muszą zgłosić Bankowi Rzeszy ich posiadanie.

Równocześnie to samo rozporządzenie zawiera przepis, według którego potrzebne jest **specjalne zezwolenie dewizowe dla rozporządzania nieruchomością, należącą do obywatela niemieckiego,** a położoną poza obrębem Rzeszy, jak również — należącą do obywatela któregoś z państw obcych, a położoną na **terenie Niemiec.**

Szczególnie to ostatnie zarządzenie ma doniosłe znaczenie dla licznych obywateli polskich, posiadających nieruchomości w Niemczech.

Stany Zjednoczone zbroją się intensywnie

Flota amerykańska dorównywa angielskiej, a przewyższa ją technicznie uposażeniem — Ofensywa japońska w Ameryce

Mylilibyśmy się, sądząc że ostre wystąpienie prezydenta Roosevelta wywołane było jedynie najazdem Japonii na Chiny. Są jeszcze inne powody, które skłaniają Stany do wyjścia z rezerwy. Jest nim stosunkowo mało znany fakt pomyślanej w wielkim stylu ofensywy japońskiej na kontynent amerykański.

Celem i terenem tej ofensywy są małe republiki Ameryki środkowej. Położone nad równikiem, zamieszkałe przez ludność przeważnie indyjską, znajdują się niemal wszystkie pod rządami generalskich dyktatorów, którzy drogą przewrotu doszli do władzy. Pięć tych republik: Guatemala, Honduras Nikaragua, San Salvador i Costarica mają łącznie obszar 10 razy większy od Szwajcarii i liczbę ludności równą zaludnieniu tego kraju. Państwa te, połączone są przymierzem i stanowią wielką ligę dyktatur środkowo-amerykańskich.

Wpływ wielkich dyktatur na małe jest niezwykle silny. Temu wpływowi należy przypisać nieustające secesje państw środkowo - amerykańskich z Ligi Narodów. Rok temu uczyniła to Guatemala, obecnie w ślad jej poszedł San Salwador. W Hondurasie, Costarice i Nikaragui rozporządza Japonia wielkimi wpływami, co bardzo niepokoi Stany. W Honduras widnieją wszędzie plakaty z napisem: „Kupujcie towary japońskie!"

Costarica zawarła układ z Japonią, zezwalający na imigrację wielkiej ilości Japończyków do tego kraju. Ale najgroźniejszym jest wpływ, który Japonia zdobyła sobie w Nicaragui. Od czasu wojny światowej pragnęłyby Stany przekopać drugi kanał „Panamski" przez terytorium w Nicaragui. Byłoby to z wielką korzyścią ze względów tak wojskowych jak i handlowych, gdyż droga z Nowego Yorku do San Francisco zostałaby skrócona o 800 mil.

W r. 1916 Stany wypłaciły Nicaragui sumę trzech milionów dolarów tytułem niejako opcji na kanał, któryby przyczynił się do rozkwitu tego państwa. W roku 1895 usiłowała Japonia otrzymać od Nikaragui koncesję na budowę kanału, ale wtedy spotkała się z odmową. Dziś stosunki między tymi państwami bardzo się zacieśniły. Cały eksport Nicaragui idzie do Japonii. Specjalny poseł japoński był przyjmowany w sposób niezwykle uroczysty, po czym wiceprezydent Nicaragui, Espinoza, odwiedził Mikada i otrzymał najwyższy order japoński. Armia Nicaragui zaopatrzona jest w nowoczesny sprzęt wojskowy i samolotowy, co kosztuje trzykrotnie więcej niż wynoszą dochody całego państwa. Jest rzeczą jasną, że armię nicaraguańską utrzymuje Japonia.

Tuż obok pięciu dyktatorskich republik znajduje się Panama z kanałem Panamskim, mającym olbrzymie znaczenie dla Stanów. Gdyby nie kanał, musiałyby Stany utrzymywać dwie floty wojenne, jedną na Oceanie Atlantyckim, drugą na Spokojnym. Ale usadowienie się Japonii tuż obok grozi wielkim niebezpieczeństwem kanałowi, bo wystarczy jedna bomba rzucona z aeroplanu, aby narazić na szwank skomplikowany system śluz, z których składa się kanał.

Na niebezpieczeństwa te reagują Stany intensywnym wzmocnieniem swojej siły wojskowej. Flota amerykańska pod względem jednostek równą jest angielskiej, ale jest bardziej nowoczesna od tamtej. Armia rządowa odpowiada wszelkim współczesnym wymogom i nie ustępuje europejskiej. Gdy San Salvador wystąpił z Ligi Narodów departament wojny w Waszyngtonie zapowiedział natychmiast budowę pięciuset olbrzymich samolotów bombowych o szybkości 600 km-godz. Aeroplany te uniosą o 50 proc. więcej bomb niż najpotężniejsze samoloty europejskie. Widać stąd, że Stany zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa i zbroją się szybko i intensywnie.

K. W.

Nie wolno sprzedawać maszyn i narzędzi rolniczych

bez należytych zabezpieczeń przeciw wypadkom

Okręgowy Wydział Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie przy Pomorskiej Izbie Rolniczej zwraca uwagę na wejście w życie rozporządzenia min. Spraw Wewnątrznych, Pracy i Opieki Społecznej oraz Rolnictwa w porozumieniu z min. Reform Rolnych z dnia 9. 3. 1931 (Dz. U. R. P. nr 96 poz. 612 z dnia 31. 12. 1935), którego paragraf 1 przewiduje konieczność sprzedaży od dnia 1 października 1937 r. maszyn i narzędzi należycie zabezpieczonych.

Przy kupnie zatem maszyn lub narzędzi po 1 października br. należy zwracać baczną uwagę, aby nabywane maszyny i narzędzia, posiadały konieczne zabezpieczenia.



Stronnictwo Pracy alias towarzystwo politycznych weteranów

Pamiętamy jeszcze te chore sensacje i niezdrowe bzdury, jakie wypisywała prasa opozycyjna na temat rozłamu w tworzącym się Obozie Zjednoczenia Narodowego na odcinku krakowskim. Otóż na posiedzeniu pełnego prezydium organizacji Miejskiej O. Z. N. w Krakowie, zabrał głos senator Emil Bobrowski, który podkreślił, iż nie dopuszczając nigdy do zniekształcenia zasad politycznych obozu Marszałka Piłsudskiego, stał zawsze na stanowisku konieczności konsolidacji społeczeństwa, dlatego wstąpił do Obozu Zjednoczenia Narodowego i pozostaje w nim, stwierdzając, że wszelkie sensacje na temat tworzenia przez niego i przez wicemarszałka Kwaśniewskiego jakiejś odrębnej organizacji są w całości zmyślone.

Wicemarszałek Kwaśniewski, który nie brał udziału w powyższym posiedzeniu, z powodu nieobecności w Krakowie, po powrocie swym przyłączył się w zupełności do oświadczenia sen. Bobrowskiego.

* * *

Zamiast szukać źdźbła w oku bliźniego opozycja, tknięta ślepotą, nie widzi belki w oku własnym.

Jak donosi prasa lwowska w lwowskim Stronnictwie Narodowym powstał rozłam. Na czele grupy stanął Władysław Kulewski, b. kierownik organizacji Str. Narod.

Grupa ta wydała odezwę i rozpoczęła werbowanie członków, niezadowolonych z panujących w Str. Nar. stosunków.

Rozłam z dnia na dzień się pogłębia.

* * *

A i w gmachu nowego Stronnictwa Pracy powstają niebezpieczne rysy dla tej sztucznej budowli bez powietrza.

Prasa stołeczna otrzymała po Kongresie Pracy następujący komunikat:

„NPR. Kierownictwo główne, Warszawa, Krucza 31, m. 6.

KOMUNIKAT Nr. 1.

W związku ze zjazdami N. P. R. i Ch. D., w wyniku których powstało Stronnictwo Pracy, podajemy do wiadomości, że akces ten był wyrazem dążeń pewnej grupy starych działaczy politycznych, związanych ze starym układem sił politycznych.

Na zjeździe N. P. R. w dniu 9 i 10 bm. delegaci reprezentujący młode środowiska partii, wypowiedzieli się za prowadzeniem dalszej akcji w ramach organizacyjnych NPR.

Praca wszystkich oddziałów N. P. R. w Warszawie i na prowincji prowadzona jest normalnie.

Sekretarz generalny N. P. R."

Zarówno zajście na Kongresie NPR. między młodymi enperowcami, a wyranżerowanymi z kursu weteranami partii, jak i komunikat powyższy świadczą, że młodzi będą żaglować pod starą firmą N. P. R-u.

Zresztą i wśród weteranów tak Ch. D. jak i NPR. nie skrystalizowa się jeszcze pogląd, skoro jak donosi prasa stołeczna w Kongresie połączeniowym nie wzięli udziału następujący wybitniejsi działacze tych partyj: prof. Ponikowski, prof. Bryła, prof. Thulie, Błażejewicz, ks. Szydelski, b. min. Tyszka, adw. Chaciński, adw. Janczewski, adw. Bitner, b. min. Chądzyński, b. min. Jankowski, b. min. Pepłowski.

* * *

To też znamienne są głosy prasy endeckiej, choćby takiego „Głosu Lubelskiego", który pisze:

Haller, Paderewski i Korfanty to głośne z przeszłości nazwiska, za którymi nie stoi dziś żadna siła zorganizowana. Są to wodzowie bez żołnierzy politycznych, którzy liczą, że ludzi dostarczy im spółka chadecko - enperowska, która znów z kolei liczy na to, że trzy głośne nazwiska ludzi do niej przyciągną i zwerbują jej zwolenników. Jest to więc wszystko razem coś w rodzaju towarzystwa wzajemnego kredytu bez kapitału zakładowego.

Wszystko to — nie reprezentując siły — jest jednak akcją zupełnie szkodliwą. Nie tylko dlatego, że Stronnictwo Pracy operuje hasłami i tezami w naszej rzeczywistości raczej szkodliwymi, ale przede wszystkim dlatego, że jest awangardą wpływów obcych, reprezentacją tego wyraźnie masońskiego frontu, który w całej Europie przeprowadza dziś t. zw. „walkę z faszyzmem".

A więc już się zaczyna.

Wstrzymujemy się od komentarzy, czekamy na większe sensacje i odkrycia.

L-ski.

Promocja na ORP „Bałtyk"

W dniu dzisiejszym, w godzinach przedpołudniowych odbędzie się promocja najstarszego rocznika podchorążych szkół zawodowych na podporuczników.

W różnych punktach kraju, w murach koszar odbędą się piękne uroczystości, które na zawsze pozostaną w sercach pasowanych na młodych oficerów, wychowanków szkół oficerskich — podchorążych.

Jedna z takich uroczystości, jedyna tego rodzaju, odbędzie się w Gdyni.

Dziś Gdynia odda Państwu zastęp nowych obrońców morza, zastęp młodych oficerów Marynarki Wojennej, tej naszej broni najmłodszej i obok lotnictwa, najbardziej cenionej.

Każdorazowo dzień promocji podchorążych śledzony jest przez społecz. życzliwym i radosnym okiem. Duma rozpiera nasze piersi, gdy widzimy rozrost ukochanej Armii. Wzrost potęgi Armii morskiej, naszej Marynarki Wojennej, wywołuje tym większą radość, gdyż ze wzrostem jej umacnia się nasze przywiązanie do morza, poczucie naszej siły nad Bałtykiem.

W szeregu uroczystości promocyjnych, jakie odbędą się dzisiaj, uroczystość mianowania podchorążych Marynarki Wojennej na oficerów, będzie momentem najbardziej doniosłym.

Młodych naszych oficerów, którzy dziś po raz pierwszy nałożą na swoje mundury szlify oficerskie, a z rąk swoich przełożonych otrzymają patenty podpisane ręką Pana Prezydenta Rzplitej — witamy w szeregach obrońców naszego Bałtyku z radością. W dniu tym, tak dla nich pamiętnym i uroczystym, życzymy im, by wielka i niekłamana sympatia społeczeństwa do munduru oficera Marynarki Wojennej podwajała zawsze ich siły, ułatwiając im spełnienie niekiedy ciężkich obowiązków rycerzy morza, ich żołnierskiej powinności, ku chwale Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej!

— — — — — — —

Uroczystość promocyjna podchorążych Marynarki Wojennej odbędzie się dziś, w piątek 15 bm. o godz. 10 na pokładzie ORP „Bałtyk".

Zaproszeni goście odjadą na uroczystość promocyjną o godz. 9,30 holownikiem z basenu Prezydenta.

Dzieło polskiej rzeźbiarki



Po kilkunastoletnim pobycie w Paryżu i w Rzymie powróciła do kraju wybitna polska rzeźbiarka p. Jadwiga Bohdanowicz. Rzeźby jej cieszyły się dużym uznaniem zagranicy, i były nabywane przez najpoważniejsze muzea i osobistości. Zdjęcie nasze przedstawia wykonane ostatnio marmurowe popiersie Mikołaja Kopernika dla uniwersytetu włoskiego w Bolonii, dłuta naszej rzeźbiarki p. Jadwigi Bohdanowicz.

Od wczoraj jedziemy koleją z Brodnicy do Sierpca

Z dniem 14 bm. otwarta została dla tymczasowego ruchu osobowego nowowybudowana linia Sierpc — Brodnica.

Zw. Młodej Polski działa w Wielkopolsce

Kurs kandydacki w Poznaniu

Związek Młodej Polski, organizacja młodego pokolenia, powołana do życia przez płk. Koca, rozpoczęła ożywioną działalność na terenie Poznania. Obecnie odbywa się tam w lokalu własnym pierwszy kurs kandydacki okręgu wielkopolskiego Związku Młodej Polski, obesłany dość licznie przez młodzież akademicką.

Zbiór jabłek na Pomorzu

Z Pomorza donoszą, że w drugiej połowie września rozpoczęto tam owocobranie. W przeciwieństwie do roku ubiegłego urodzaj tegoroczny owoców jest bardzo mały, zwłaszcza jabłek. Silnie wystąpiła rudnica nieparka, doszczętnie ogryzając liście. Poza tym grasuje struposz jabłkowy na owocach.

Gdzie należy kupić losy?

Zbliża się ciągnienie I-szej klasy. Zastanówmy się nad wyborem kolektury. Otóż w szczęśliwej kolekturze — znajdziesz szczęśliwy los, a kolekturą szczęśliwą jest bezsprzecznie kolektura Wolanowa, gdzie tak często padają wielkie wygrane.

Prosimy więc zapamiętać: **J. Wolanow, Warszawa**, Marszałkowska 154. Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. nr. 18.814.

Dwie Warszawy do wyboru

Z tajników programu radiowego w sezonie zimowym 1937-38

W działalności programowej Polskiego Radia odróżniamy dwa wyraźnie odcinające się od siebie sezony, które narzucają naszym rozgłośniom różne pory roku i różne w ciągu roku zainteresowania radiosłuchaczy. Inaczej bowiem nastawia się radiosłuchacz w porze letniej, kiedy słońce wywabia go z murów mieszkań, inaczej znowu zimą, kiedy staje się w większym stopniu domatorem. Stąd inne też wytyczne w programie rozgłośni Polskiego Radia latem, inne zimą. Obecnie Polskie Radio weszło już w nowy sezon zimowy 1937/38. Dostosowanie programów radiowych do warunków „zimowych" nastąpiło już z dniem 3 października.

Z głównymi wytycznymi programu zimowego zaznajomił przedstawicieli prasy naczelny dyrektor Polskiego Radia p. Starzyński na konferencji prasowej, która odbyła się w Warszawie. Z dłuższego expose, poruszającego różne zagadnienia radiowe, dzisiaj przytoczymy garść szczegółów, dotyczących ważnej inowacji, która w wysokim stopniu urozmaici programy zimowe Polskiego Radia. Jest nią wykorzystanie w jaknajszerszych rozmiarach otwartej na wiosnę rb. stacji Warszawa II.

W ciągu ostatnich dwóch lat zmieniło się dużo w radiofonii polskiej. Zmieniła się przede wszystkim ilość radiosłuchaczy, która w tym czasie niemal się podwoiła, wyrastając z 400 na prawie 800 tysięcy. Nowych radiosłuchaczy przybyło przede wszystkim na wsi. A szerokie te rzesze nowych radiosłuchaczy, szczególnie ludu wiejskiego, łakną dostępnego dlań programu: żywego słowa i muzyki, któreby doń przemawiały i były łatwo zrozumiałe.

Na spopularyzowanie programu ogólnopolskiej stacji raszyńskiej (Warszawa I.) pozwoliła właśnie istniejąca od wiosny stacja Warszawa II. bez ujmy dla tej rzeszy radiosłuchaczy, którzy łakną programu [illegible] wyższym poziomie. To zadanie będzi[illegible] niała Warszawa II, słyszana na [illegible] lampowe w całym kraju. Nowy prog[illegible] stacji raszyńskiej jest dalszym eta[illegible] pularyzacji programu ogólnopolsk[illegible] raża się ona przede wszystkim w [illegible] rozszerzonym programie audycyj [illegible] oraz w rozwinięciu i usystemat[illegible] programu dla szkół i młodzieży. [illegible] szczegóły zmian, jakim uległy au[illegible] wsi i szkół, rozpatrzymy w najbl[illegible] tykuliku.

W dniu 13 października 1937 r., po długich a bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona i mamusia **ś. p.**

Józefa z Wojtanowskich Palidworowa

przeżywszy lat 28. 7084

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 października b. r. o godz. 16-tej ze Szpitala Miejskiego na cmentarz wojskowy — o czym donoszą w głębokim smutku pogrążeni

mąż, synek i rodzina.

Obfity plon zbiórki na FON

wśród kolejarzy pomorskich

W okręgu toruńskiej dyrekcji kolei państwowych zamknięto akcję zbiórkową na F. O. N., która w rezultacie przyniosła 160,962,36 zł. Jest to najlepszy dowód ofiarności, zrozumienia potrzeb państwowych i wysokiego uświadomienia obywatelskiego kolejarzy pomorskich.

Rada miejska m. Torunia

w sprawie siedziby Okręg. Urzędu PW i WF

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Toruniu uchwalono jednogłośnie rezolucję następującej treści:

Rada m. Torunia po zapoznaniu się ze sprawą zamierzonego przeniesienia okręgowego urzędu PW i WF z Torunia do Bydgoszczy nie widząc — zgodnie z opinią społecznych sfer sportowych — względów natury rzeczowej, któreby całą decyzję przeniesienia urzędu uzasadniały, zwraca się do zarządu miasta o podjęcie energicznych zabiegów o utrzymanie siedziby urzędu PW i WF w Toruniu.

Proklamacja organizacji robotniczej nastąpi 11 listopada?

W kołach stolicy rozeszła się pogłoska, że w listopadzie, a mianowicie w dniu święta niepodległości 11 listopada odbędzie się zjazd działaczy robotniczych, na którym zostanie proklamowana organizacja robotnicza, mająca na celu zjednoczenie ruchu zawodowego w Polsce na zasadach solidaryzmu narodowego w myśl wskazań deklaracji płk. Koca.

Na czele tej organizacji ma stanąć senator Wojtek-Malinowski oraz poseł L. Tomaszkiewicz.

Młode Polki na Śląsku uchwalają bojkot Niemców

Odpowiedź na prześladowanie Polaków w Niemczech

W Katowicach odbył się zjazd delegatek Towarzystwa Młodych Polek na Śląsku, na którym jednogłośnie uchwalono postawić wśród prac zasadniczych Towarzystwa akcję budzenia czujności wobec działalności niemieckich organizacyj w Polsce oraz nałożono na wszystkie członkinie obowiązek bezwzględnego bojkotu niemieckich placówek gospodarczych i kulturalnych, niemieckiego handlu i rzemiosła oraz niemieckiej prasy. Zjazd wezwał wszystkie członkinie, by wystąpiły do zdecydowanej walki przeciw dwujęzycznym napisom w składach, kawiarniach i przedsiębiorstwach, a w swoim najbliższym otoczeniu przeciwdziałały nadawaniu niemieckich imion chrzestnych.

Przed zjazdem Zw. Peowiaków w Wilnie

Zarząd główny Związku Peowiaków komunikuje, że w pierwszym ogólnopolskim Zjeździe Peowiaków, który odbędzie się w Wilnie w dniu 11 listopada br., udział wziąć mogą również peowiacy i peowiaczki niezorganizowani, jak też członkowie rodzin peowiaków i peowiaczek, a w szczególności żony i dzieci.

Uczestnicy zjazdu muszą być ubrani w czapki „maciejówki" z podobizną Marszałka Piłsudskiego po lewej stronie otoku czapki.

Uczestnikom zjazdu przysługuje zniżka kolejowa 75% od normalnej taryfy, za okazaniem karty uczestnictwa, którą nabyć można za 1 zł.

Żart czy rabunek?

Nieznani napastnicy zabrali leśniczemu dubeltówkę

Podleśniczy Mieczysław Karpiński z nadleśnictwa Zamszenicy w pow. tucholskim wybrał się w nocy na dziki. Koło północy, kiedy czatował na zwierzę za zabudowaniem gospodarskim, napadło go nagle dwóch osobników, z których jeden chwycił za lufę dubeltówki a drugi przysłonił mu oczy, chwyciwszy za głowę. Karpiński począł się bronić, przy tym wypuścił dubeltówkę. Skorzystali z tego napastnicy, którzy zabrawszy dubeltówkę i zbiegli w ciemnościach. Biedny pan podleśniczy powrócił nie tylko bez dzika lecz i bez strzelby. Wydarzenie, jakich mało!

Po raz drugi zakwitły bz[illegible] w Orłowie

Po fali dotkliwego zimna, jaką prze[illegible]żyliśmy w początku października, [illegible]statnie dni są znowu ciepłe, miłe, nie[illegible] malże wiosenne. Podmuch ciepła wyw[illegible]łał nietylko nowe uśmiechy na twarzac[illegible] gdynian, lecz wskrzesił nowe życie [illegible] zamierającej „zielonej" naturze. Dowo[illegible]dem tego mogą być piękne pęki bzu[illegible] który w Orłowie zakwitł przy ul. Buk[illegible]wej w ogrodzie pp. Zakrzewskich p[illegible] raz drugi.

W porze południowej, gdy s[illegible]ńce przyświeca, pęki bzu bielą się pi[illegible]knie wśród pozbawionych liści gałęzi.

Czy długo „złota jesień" pozwo[illegible] kwitnąć pędom bzu — trudno przew[illegible]dzieć.

Świecie

— **„Dzień rezerwisty"** odbył się [illegible] niedzieli. Po zbiórce oddziału i bratnic[illegible] zrzeszeń nastąpił ich wymarsz z orkiestr[illegible] do kościoła poklasztornego. Odprawił na[illegible]bożeństwo i wygłosił kazanie ks. Szybow[illegible]ski, po czym odbyła się defilada i krót[illegible] akademia oraz wspólny obiad żołnierski [illegible] sali Kraj. Zakładu Psychiatrycznego. W[illegible]czorem na sali p. Popławskiej odbyło [illegible] przedstawienie amatorskie; zespół żo[illegible]skiego oddziału Związku Strzeleckiego w[illegible]stawił dwie wesołe sztuczki sceniczne. [illegible]dział publiczności był liczny.

— **Pokaz owoców.** Odbył się tu dw[illegible]dniowy pokaz owoców urządzony prz[illegible] Pomorską Izbę Rolniczą. Otwarcia poka[illegible]zu dokonał prezes TRP. p. Czajkowski [illegible] Płochocina w obecności p. starosty świe[illegible]kiego Ćwinarowicza, burm. Słabęckiego [illegible] innych.

— **Jarmark bez żydów.** Miejscowi ku[illegible]cy na swym ostatnim zebraniu uchwal[illegible] wykupić targowisko na dzień jarmar[illegible] kramnego jesiennego i następnie odstę[illegible]wać stoiska handlarzom chrześcijańsk[illegible] W ten sposób zostanie odżydzony jarm[illegible] jesienny.

Dzień w Toruniu

Piątek, dnia 15 października



— **Związek Oficerów Rez. Koło Toruń.** W związku z referatem ppor. rez. inż. Tłoczka odbędzie się zebranie Koła w niedzielę, dnia 17 bm. o godzinie 9-tej rano w Garnizonowym Kasynie Podoficerskim przy ul. Przedzamcze. Obecność obowiązkowa.

Zarząd.

— **Dancing Koła Przyj. Harcerzy.** Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa przy hufcach w Toruniu zawiadamia, iż dnia 6. listopada br. urządza „Dancing — Bridge" dla członków koła i sympatyków harcerstwa. Bliższe szczegóły będą podane w terminie późniejszym.

— **Zmiana siedziby Toruńskiego Klubu Szachistów.** Toruński Klub Szachistów zawiadamia swych członków i sympatyków, że zmienił swoją siedzibę. Lokal klubowy znajduje się obecnie w Podoficerskim Kasynie Garnizonowym przy ul. Przedzamcze, sali na parterze. Lokal otwarty od godz. ...tej.

Wielki koncert Pom. Tow. Muzycznego na rzecz kościoła Chrystusa Króla

Wystąpi orkiestra symfoniczna Pom. Tow. Muzycznego

Pomorskie Towarzystwo Muzyczne urządza we wtorek, dnia 9 listopada br. w dużej sali Konserwatorium („Dwór Artusa") wielki koncert na rzecz kościoła Chrystusa Króla na Mokrem. Na program złożą się produkcje orkiestry symfonicznej Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego, występy jednego z znakomitych skrzypków polskich i najlepszego chóru szkolnego z Torunia.

Koncert ten będzie pierwszym większym popisem publicznym orkiestry symfonicznej Pom. Tow. Muzycznego. O jakości tej imprezy świadczy fakt, że będzie ona transmitowana przez radio.

Domowa sprzedaż biletów już rozpoczęta. Spodziewać się należy, że ze względu na ciekawie zapowiadający się wieczór jak i ze względu na zbożny cel, wszystkie miejsca zostały wykupione.

Wymienionej imprezie patronuje specjalny komitet obywatelski, w skład którego wchodzą czołowe osobistości ze sfer kulturalnych m. Torunia.

Młodzież toruńska zamanifestuje swoje uczucia patriotyczne

W sprawie ostatnich wydarzeń w Rzeszy i Gdańsku młodzież toruńska zwołuje na dzień 17 października (niedziela) br. o godz. 12,30 w „Dworze Artusa"

Wielkie Zebranie

poświęcone zagadnieniom niemieckim, na którym nie powinno nikogo zabraknąć. Tam damy wyraz naszej nierozerwalnej łączności narodowej z uciskanymi rodakami za kordonem.

Komitet Organizacyjny.

SPRAWY ORBISU

Jesień w Górach: Zaleszczyki, Zakopane, Huculszczyzna — ulgowe przejazdy — pobyty ryczałtowe.

Zjazd masowy do Katowic na Wystawę — 75 proc zniżki kolej. w drodze powrotnej.

Pociąg popularny do Poznania za 6.40 zł w obie strony. — Wyjazd z Torunia 16 bm. na 2 dni.

KALENDARZYK

Piątek, 15 10 — Jadwigi
Sobota, 16. 10 — Gerarda.
Niedziela. 17. 10 — Małgorzaty.

KINA

AS — *Kain i Mabel*	SWIT — *Pasażerka na gapę*
MARS — *Tajemnice żółtego miasta*	ARIA — *Biały anioł i Cyrk na okręcie*

DYŻUR APTEK

W śródmieściu „pod Orłem" — St. Rynek.
Na Bydgoskim — św. Anny" — ul. Mickiewicza.
Na Mokrem — „pod Łabędziem" — ul. Kościuszki.
Na Jakubskim — „Nadwiślańska" — ul. Lubicka.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Piątek 10. 10. — „Lato w Nohant" — godz. 20-ta.

Sobota 16. 10. — „Od wieczora do ranka" — godz. 20-ta premiera.

NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

„DAR PORANKA" NICODEMIEGO

W najbliższą sobotę odbędzie się na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej druga z rzędu premiera w bieżącym sezonie, którą będzie przedstawienie kapitalnej komedii włoskiego autora Nicodemiego p. t. „Dar Poranka".

W sztuce tej w rolach głównych ujrzymy pp. Eleonorę Ściborową i Wacława Ścibora, którzy „Dar Poranka" grali na scenie teatru wileńskiego, spotykając się z ogromnym uznaniem P. T. Publiczności i prasy.

Reżyseruje sztukę p. Ścibor.

Doniosłe uchwały Rady Miejskiej

Dokończenie sprawozdania z środowego posiedzenia

...DOWA NOWEJ GAZOWNI.

...ważniejszym punktem obrad była ... budowy nowej gazowni miejskiej. ...azownia przy placu Bankowym nie ...a obecnym potrzebom. Zbudowana ...51 (najstarsza gazownia w Polsce) ...rządzenia przestarzałe i komplet...e, tak, że w każdej chwili grozi ...v ruchu lub też nieszczęśliwe wy... ...rzebudowa starego gmachu jest ...na, gdyż pozostawienie gazowni ...abudowanym śródmieściu, stanowi ...myślny dla zdrowia publicznego. ... uchwalono budować nową gazo... ...rańcach miasta u wylotu ul. Lu...kiej na przeciwko Rzeźni Miejskiej. Po ...iągnięciu ofert od firm polskich i zagra...cznych ustalono kosztorys nowej gazowni ...a 1.810.000 zł. (400 tys. roboty budowlane, ...) tys. piecarnia, 700 tys. aparatura i rurociągi, 60 tys. bocznica kolejowa). Skąd mia...o weźmie na to pieniądze? 300 tys. da elek...ownia miejska, a resztę pokryją kredyty. ...rząd Miejski prowadzi pertraktacje kre...towe z Bankiem Gospodarstwa Krajowego ...Funduszem Pracy.

Pierwsza faza prac przygotowawczych ...st ukończona, t. zn. nabyto teren, przepro...adzono jego niwelację przygotowano pla...y. Praca zostanie rozpoczęta jak najrych...j. Na interpelację jednego z radnych, co ...ę stało z projektem budowy elektrowni ...iejskiej, p. prezydent oświadczył, że wnio...k miasta o przyznanie mu prawa zbudo...a własnej elektrowni został przez Mi...stwo załatwiony odmownie. Trzeba ...z wszcząć nowe staranie. Chwilowo je...ak bardziej palącą jest sprawa budowy ...wni.

...ZNICA KOLEJOWA ...O PRZYSZŁEJ GAZOWNI

W dalszym ciągu obrad uchwalono pobu...wać bocznicę kolejową na teren przyszłej ...wej gazowni. Budowa tej bocznicy będzie ...sztowała tylko 60 tys., a to dlatego, że ...iasto nabyło używany materiał (szyny i ...odkłady) z rozebranej bocznicy przy fa...ryce „Polchem". Budowa bocznicy kolejo...j ma być rozpoczęta natychmiast, by w ... sposób zabezpieczyć dogodną zwózkę ma...ału budowlanego dla gazowni.

...OŚ DLA ROBOTNIKÓW MIEJSKICH

Rada Miejska zgodnie z wnioskiem Za...u Miejskiego uchwaliła bez głosu sprze...u zwrócić miejskim pracownikom fizy...nym potrącany przez miasto podatek spe...alny w formie umorzenia zaliczek, sięga...cych ogółem cyfry przeszło 27.000 zł. Jest ...ofiara miasta dość znaczna na rzecz ro...tników miejskich. W imieniu robotników ...dziękował za to p. prezydentowi radny ...lakiewicz.

...H, TE DODATKI DO PODATKÓW!

...corocznym zwyczajem uchwalono po... dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów akcyzowych na rzecz m. Torunia na rok 1938. Wysokość tego dodatku ustalono drogą kompromisu na 75 proc.

PODGÓRZANOM NA OSŁODĘ

Powzięto również uchwałę, ważną dla mieszkańców Podgórza, przyłączonego do m. Torunia. Otóż Rada Miejska m. Torunia ustaliła, że stawki podatków komunalnych dla mieszkańców Podgórza nie będą podwyższone do roku 1939/40.

DWORZEC-MIASTO I PLAC 18 STYCZNIA W NOWEJ SZACIE

Dla bezrobotnych miasta Torunia przygotowuje się nowa praca: przebudowa placu przed dworcem Toruń-Miasto.

Dyrekcja kolei przebudowuje obecnie dworzec Toruń-Miasto w tym kierunku, by ruch z miasta na peron i odwrotnie odbywał się przez tunel dworcowy. Aby uzgodnić przebudowę dworca z otoczeniem, potrzebne jest obniżenie powierzchni placu przed dworcem, zwanego placem 18 Stycznia o 70 cm. Robotę tę musi wykonać miasto. Chodzi o to, by poziom placu równał się z dnem tunelu. Równocześnie z tymi robotami niwelacyjnymi dokona się całkowitej regulacji placu. Mianowicie ulegnie rozbiórce część muru fortecznego przy moście kolejowym, a przyległe doń nieuregulowane wertepy zamieni się na trawniki. Aby umożliwić pasażerom zejście z dworca na położoną niżej nową ul. Traugutta, pobuduje się schódki. Plany naprawdę pochwały godne! Toruń zyska jeszcze jeden nowoczesny plac.

GALERIA, PROSZĘ WYJŚĆ!

Po uchwale, upoważniającej Zarząd Miejski do zaciągnięcia pożyczek z Funduszu Pracy: 40 tys. zł na roboty kanalizacyjne i wodociągowe i 30 tys. zł (w materiale) na budowę ulic oraz 18 tys. zł z Banku Gospodarstwa Krajowego na sporządzenie planów i pomiarów zabudowania miasta — odbyła się część tajna obrad, przedmiotem których były sprawy finansowe i personalne.

B.

Flirt z X Muzą

KINO „ARIA".

(es) Pat i Patachon mają zawsze swą sferę odbiorców, tak, że film ten nie potrzebuje właściwie specjalnej reklamy. „Cyrk na okręcie" jest zręcznie zrobioną groteską, u młodocianych widzów wzbudzającą huragany śmiechu.

„Biały anioł" jest wspaniałym eposem bohaterstwa i poświęcenia kobiety, która poświęca się służbie dla cierpiącej ludzkości. W roli głównej występuje Kay Francis. u której uroda harmonizuje z piękną ideą, którą reprezentuje. Świetna gra, wspaniałe zdjęcia plenerowe stawiają obraz na wyżynach artyzmu.

Film jest raczej propagandowy, bo odtwarza historię powstania w Anglii instytucji Czerwonego Krzyża.

„PASAŻERKA NA GAPĘ"
(Kino „Świt").

Pasażerką jest przemiła „Szirlejka". Kochany dzieciak! Mało, że zachwyca nas pięknym swym szczebiotem, śpiewem i tańcami, jeszcze popisuje się mową chińską i sentencjami arcymądrego filozofa Sun-Lo. Szirlejka gra tym razem w Chinach i nazywa się pieszczotliwie „Czin-Czin". Ucieka przed bandytami do Szanghaju, tam głoduje wraz z pieskiem, aż natrafia na Europejczyka, któremu przy zakupach służy za tłumacza chińskiego. Europejczykiem jest milioner — no i los Szirlejki odmienia się, choć przygody i strach nie kończą się. Ba, tych przygód całe jeszcze mnóstwo i wszystkie one trzymają w napięciu widza, który raz się śmieje, raz troszczy się o „małą". Podkreślić należy dobre tempo obrazu pełnego efektownych zdjęć i bez zarzutu reżyserię. Do kompletu kolorówka w której występują na ringu zając i żółw jako bokserzy.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Sprawozdanie z dnia 12 bm.:

Urodzenia: malarz Konrad Gardzielewski — syn Jan.

Śluby: fotograf Józef Chmielecki — Marta Barczak.

Zgony: Marianna Marchlewska z d. Pniewska Kopernika 25, lat 63; Franciszek Romatowski, Krasińskiego 113, lat 85; Irena Rożyńska, Wyspiańskiego 30, lat 15; Genowefa Galant, z domu Zawacka, Wybickiego 18—22, lat 25; Maria Bajer z domu Gulf, Wybickiego 44, lat 83; Maria Wesołowska z domu Pniwska, Staszica 4, lat 44; Antoni Maćkowski, Rzęczkowo pow. Toruń, lat 52.

Środa, 13. 10 — Edwarda
Czwartek, 14. 10 — Kaliksta
Piątek, 15 10 — Jadwigi

Sprawozdanie z dnia 13 bm.:

Urodzenia: mistrz stolarski Mieczysław Głowacki — syn Stefan; robotnik Jan Wroniecki — córka Halina; kupiec Alfons Barcewicz — córka Maryla; blacharz Józef Gajewski — syn Robert; córka nieślubna — Krystyna.

Śluby: nie zawarto.

Zgony: Genowefa Grzenkowicz, Myśliwiec, powiat Wąbrzeźno 6 mies.; Józefa Palidwór z domu Wojtaszewska, Panny Marii 1, lat 25; Kazimierz Kotowicz, Kanałowa, lat 16; Franciszek Zachę... Barcin, ul. Polna 8, lat 26.

Ze sportu

„PPW." — GRUDZIĄDZ — „TKS. 29"

Ostatnie miejscowe zawody o mistrz. pom. kl. A (runda jesienna) przeprowadza **„TKS." w dniu 17. 10. 37 r. o godz. 14.30 na boisku miejskim** (ul. Gen. Bema). Przeciwnikiem „TKS." jest ambitna drużyna grudziądzka przy P. P. W. rozporządzająca zespołem wyrównanym i groźnym dla wszystkich drużyn „A" klasowych. Od wyniku zawodów tych zależeć będzie, **czy „TKS." wysunie się na czoło tabeli mistrzostw.** To też drużynę „TKS." czeka jeden z najważniejszych meczów w sezonie bieżącym. O godz. 12.45 przedmecz., o mistrz. kl. C „P. P. W. i G." I — „TKS" II.

Z akademii szkolnej w Teatrze

Jak już donosiliśmy w ub. wtorek odbyła się w Teatrze wieczornica szkolna na rzecz Tow. Popier. Bud. Szkół Powsz. Na akademii obecni byli przedstawiciele władz pp. wicewojewoda Szczepański, kurator dr. Ryniewicz, starosta krajowy Łącki, prez. miasta Raszeja, starosta Bruniewski oraz przedstawiciele duchowieństwa. Przedstawicieli władz powitały w loży dzieci wręczając p. Kuratorowi wiązankę kwiatów. Na program akademii złożył się obraz sceniczny w czterech odsłonach pt. „Pójdź dziecię — ja cię uczyć każę" w wykonaniu młodzieży szkół powszechnych pod kier. pp. T. Szlęzaka i J. Nowakowskiego. Młodzi aktorzy wykazali dużo talentu zdobywając uznanie i serce publiczności, która niestety nie dopisała nie wykazując większego zainteresowania tym dobrym popisem młodzieży.

Audycja kameralna w Konserwatorium

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 19,35 odbędzie się w sali kameralnej Konserwatorium Muzycznego (Dwór Artusa I. ptr.) audycja kameralna z udziałem prof. Konserwatorium p. Feliksa Tomaszewskiego (flet) oraz pianisty Edmunda Roeslera z Bydgoszczy. Audycja nosi tytuł: „Dawni klasycy w muzyce od r. 1650—1750" i jest pierwszą z cyklu audycyj klasycznych. W niedzielę: ...ach, Haendel, Rameau, Matthesow, Scarlatti, Pescetti. Wstęp na audycję bezpłatny. Zaproszenie otrzymać można w sekretariacie Konserwatorium.

Zakończenie sezonu sportów wodnych w Toruniu w niedzielę, 17 października 1937 r.

Tegoroczna uroczystość zakończenia sezonu sportów wodnych w Toruniu odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. według następującego programu:

Godz. 9-ta uroczysta Msza św. w Bazylice św. Jana.

Godz. 10.40 zbiórka wszystkich klubów w Ośrodku Sportów Wodnych po czym opuszczenie bander we wszystkich klubach jednocześnie na wystrzał rakietowy.

Przebieg tegorocznej uroczystości z uwagi na spóźniony termin będzie posiadał charakter ściśle wewnętrzny.

Wybuch pocisku japońskiego na krążowniku amerykańskim

Szanghaj. Na pokład stojącego w porcie krążownika amerykańskiego „Augusta" padł pocisk japoński, raniąc marynarza amerykańskiego.

Zamach dynamitowy na pociąg w Palestynie

Jerozolima. Wczoraj wieczorem nieznani sprawcy wysadzili w powietrze pociąg na linii Lydda—Raseles. Liczba ofiar, która jest bardzo znaczna, nie została dotychczas ustalona. Brak również bliższych szczegółów dokonanego zamachu.

Polskie filmy na wystawie paryskiej

Paryż. W pawilonie kina na terenie wystawowym odbył się w środę wieczorem galowy pokaz filmów polskich, na którego program złożyły się krótkometrażowy film Cękalskiego pt. „Etiudy Chopina" i dźwiękowy film pełnoprogramowy pt. „Halka".

Na pokazie obecni byli m. in. ambasador R. P. Łukasiewicz, czołowi przedstawiciele sztuki i przemysłu filmowego francuskiego oraz prasy filmowej. Jedno z największych i najbardziej artystycznych kin Paryża „Agriculteur" zwróciło się już po krótkometrażowy film Cękalskiego. Również „Halka" odniosła duży sukces.

Ograniczenia żywnościowe dla... cyrkowców w Niemczech

Berlin. Przed niedawnym czasem izba teatralna Rzeszy wydała zarządzenie, zakazujące konsumowania artykułów spożywczych podczas imprez artystycznych lżejszego rodzaju — w varietes, cyrkach itp. Izba stwierdza, że plan 4-letni wymaga najdalszej oszczędności, wobec czego nie jest właściwe zdarzające się często marnowanie jajek, mleka itp. podczas występów sztukmistrzów i błaznów. (Pat.)

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 14 października br.

Dewizy

Belgia 89.30 89.48 89,12; Berlin 212.97 212.11; Gdańsk 100,20 99.80; Amsterdam 292.90 293.62 292,18 Kopenhaga 117.30 117,59 117,01; Londyn 26,27 26,34 26.20; Nowy Jork czek 5.29 i pół 5.30 trzy czwarte 5. 28 jedna czwarta; Nowy Jork kabel 5.29 trzy czwarte 5.31 5.28 i pół; Oslo 132.38 131,72; Paryż 17.89 18.09 17.69; Praga 18,52 18.57 18.47; Sztokholm 135,50 135.83 135,17; Zurych 121.80 122.10 121.50 Wiedeń 99.20 98.80; Mediolan 27.88 27.98 27.78; Helsinki 11.61 11,64; 11.58; Montreal 5.30 i pół; 5.28. Tel Aviv 26.34 26.20. Tendencja niejednolita.

Waluty:

Belgi belg. 89.48 89.05; Dolary amer. 5.29 i pół 5.27; Dolary kanad. 5.29 i pół 5.27; Floreny hol. 293,62 291.90; Franki franc. 18,09 17.59; Franki szw. 122.10 121,30; Funty ang. 26.34 26,18; Guldeny gd. 100,20 99,80; Korony czeskie 17,90 17,00; Korony duńskie 117,59 116.75; Korony norw. 132.38 131,40; Korony szwedzkie 135.83 134.85; Liry włoskie 23.00 22,40; Marki fińskie 11,64 11,20 Marki niemieckie 125.00 119,00; Szylingi austr. 98.00 97,00; Marki srebrne 132 127; Tel Aviv 26,20 25.90.

Akcje

Bank Polski 106.50; Węgiel 24,50; Modrzejow 9,75; Starachowice 31,75—31.50. Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ z dnia 14 października br.

Ceny orientacyjne: żyto 22,75—23,00; owies I stand. 21,75—22; II stand. 20,75—21; mąki żytnie wszystkie fatunki plus 25 groszy wyżej. Usposobienie spokojne. Reszta bez zmiany. Obroty: żyto 599, pszenicy 140, jęczmienia 432, owsa 80.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 14 października br.

Zboża

Żyto 23,25 — 23,50; pszenica I 748 g. l. 30,00 — 30,50; pszenica II 726 g. l. 28,75 — 29.25; owies zadeszczony 15 ton 21.00 — 21.50; jęczmień browarowy 22,75 — 23,75; jęczmień 673—678 g. l. 21,25—21,50; jęczmień 644—650 g. l. 20.50—21.

Przetwory młynarskie

Nowe standarty:

Mąka żytnia gatunek I 0—65 procentowa wł. w. 33,25—33,75; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa 28,75—29,75; mąka żytnia 70 procentowa eksport. na wywóz do W. M. Gdańska 32.40—33. mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30 proc. 51—52; gat. I 0—50 proc. 46,50—48; gatunek I A 0—65 procentowa 44.50—46,00; razowa 0—95 procentowa 38,25 — 39.25; otręby żytnie z przemiału standartowego 15,75 — 16,25; pszenne miałkie z przemiału standartowego 16,25 — 16,75; średnie 15,75 — 16,25; grube 16,75 — 17,25; jęczmienne 16,25 — 16,75; kasza jęczmienna krajana wł. w. 30,50 — 31,50; pęczak 30,50 — 31,50; perłowa 42,50 — 43,50.

Artykuły strączkowe:

Groch Wiktoria 24.00 — 26.00; groch Folgera 23.00 — 25.00; łubin niebieski 13.50 — 14.00; łubin żółty 14.00 — 14.50.

Nasiona:

Rzepak zimowy bez worka 56.00 — 58.00; rzepik zimowy bez worka 52.00 — 53.00; mak niebieski 75.00 — 80.00; siemię lniane 46.00 — 48.00; gorczyca 36.00 — 39.00.

Artykuły pastewne i inne:

Makuch lniany 24.00 — 24.50; makuch rzepakowy 20.00 — 20.50; makuch słonecznikowy 40—42 procentowy 25.00 — 25.50; śrut soja 24.50 — 25.00; ziemniaki jadalne pomorskie 3,75 — 4,25; nadnoteckie 3.25 — 3.50; fabryczne za kg. proc. franco fabr. —17,5 — —18; płatki ziemniaczane 16,00 — 16,50; słoma żytnia prasowana 7,50 — 8,25; siano nadnoteckie luzem 8.75 — 9.25; prasowane 9.50 — 10.00.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Polacy z zagranicy bawili wczoraj w Toruniu

W dniu wczorajszym bawiła w Toruniu wycieczka uczestników 6 Kursu Kursu Wiedzy o Polsce zorganizowanego przez Światowy Związek Polaków Zagranicą.

Uczestnicy wycieczki po zwiedzeniu zabytków miasta udali się do prywatnych apartamentów prezesa Światowego Związku Polaków Zagranicą Pana Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza, gdzie mieli możność zetknąć się z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa.

Jak już donosiliśmy Kurs ten, 6-ty z rzędu został otwarty w dniu wczorajszym po raz pierwszy w Gdyni przez Pana Wojewodę Pomorskiego Władysława Raczkiewicza. Obecnie kursanci po zwiedzeniu Torunia udają się do Poznania skąd po dwudniowym pobycie wyjadą do Warszawy, gdzie rozpoczną się normalne zajęcia kursu.

Banda nieludzkich Ukraińców w więzieniu

Lwów. Śledztwo w sprawie dokonanego dnia 6 maja br. ohydnego mordu na osobach rodzeństwa Marii i Mieczysława Jasińskich, właśc. ziemsk. w Bełżu pow. Złoczów, dobiega końca. Jak wiadomo do dworu śp. Jasińskich przybyło 5 osobników, z których jeden przebrany był w mundur policjanta i przedstawiwszy się za wywiadowców, przeprowadzili fikcyjną rewizję, zabierając kilka tysięcy zł. nie ruszając jednak kosztowności. Następnie wezwali oni Jasińskich do udania się z nimi rzekomo na policję i po drodze na wozie zastrzelili ich z zimną krwią, mierząc w tył głowy. Metoda dokonanego rabunku wskazywała na to, że jest to t. zw. ekspropriacja, czyli rabunek dla zasilenia kasy organizacyjnej, dokonany przez członków OUN.

Nazajutrz jeden z policjantów spotkał uczestnika tego rabunku i morderstwa i został obsypany strzałami, jednak odpowiedział ogniem i bandytę zastrzelił. Wkrótce ujęto innego uczestnika zbrodni, a następnie w powiecie rohatyńskim aresztowano dalszych dwóch bandytów. Nadto kilku OUN-owców aresztowano i osadzono w areszcie złoczowskim pod zarzutem udzielenia bandytom pomocy w czasie ucieczki. Przy bandytach znaleziono ok. 400 dolarów i ponad 600 zł pochodzących z rabunku w dworze bełżeckim.

Proces odbędzie się przed ławą przysięgłych w Złoczowie, prawdopodobnie w styczniu lub w lutym.

Nagroda za bohaterski czyn maszynisty rumuńskiego

Czerniowce. Prasa podaje, że koleje rumuńskie przyznały rodzinie maszynisty parowozowego Eugeniusza Biki, sumę 100.000 lei i dożywotnią rentę w wysokości pobieranej przez niego pensji, w uznaniu bohaterskiego czynu zmarłego maszynisty. W czasie katastrofy kolejowej koło stacji Czucza w Transylwanii, ciężko ranny Bika, widząc, że ze zbiornika parowozu wycieka nafta, co mogłoby spowodować pożar i zwiększyć jeszcze rozmiary katastrofy, ostatnim wysiłkiem podpełzł do parowozu i zamknął kran. Po dokonaniu powyższego Bika wyzionął ducha. Obecnie władze kolejowe w ten sposób uczciły bohaterski czyn kolejarza.

Tabela piłkarska pomorskiej kl. A

KLASA	Bałtyk	Ciszewski	T. K. S.	Unia	Gryf	P. P. W.	Polonia	W. K. S. Inowr.	Miejsce	Ilość gier	Punktów zyskan.	Punktów strac.	Stosunek bramek
Bałtyk	A	1:2		1:1	0:0	2:0	7:1	6:1	I	6	8	4	17:5
Ciszewski	2:1	P	2:3	9:3		6:2		2:1	II	5	8	2	21:19
T. K. S.		3:2	O	2:3	3:2		1:1	5:2	III	5	7	3	14:10
Unia	1:1	3:9	3:2	M	0:3	3:2	1:0		IV	6	7	5	11:17
Gryf	0:0		2:3	3:0	O		2:1	1:1	V	5	6	4	8:5
P. P. W.	0:2	2:6		2:3		[illegible]	5:3	2:0	VI	5	4	6	11:4
Polonia	1:7		1:1	0:1	1:2	3:5	Z	2:0	VII	6	3	9	8:16
W. K. S. Inowr.	1:6	1:2	2:5		1:1	0:2	0:2	A	VIII	6	1	11	5:18

W tabeli uwzględnia się tylko zdobyte punkty i stosunek bramek.

Jeszcze 42 dorożki konne kursują po Berlinie

Berlin. Wydział komunikacyjny prezydium policji w Berlinie stwierdza, że od szeregu miesięcy w stolicy Rzeszy liczba dorożek konnych utrzymuje się na niezmiennym poziomie — 42. Jeszcze w roku 1924 Berlin nie był bynajmniej tak silnie zmotoryzowanym miastem, posiadał bowiem wtedy 1860 konnych dorożek. Dopiero w latach następnych, po przezwyciężeniu inflacji i przy silnym rozwoju przemysłu samochodowego, liczba dorożek konnych poczęła szybko spadać. (Pat.).

Ameryka walczy z pornografią

W wyniku przeprowadzonej przez wszystkie związki religijne i etyczne kampanii, władze amerykańskie wydały zdecydowaną walkę wszelkiego rodzaju wydawnictwom pornograficznym. Po zamknięciu szeregu księgarń i punktów sprzedaży z wydawnictwami pornograficznymi, handlarze zorganizowali sprzedaż uliczną, zręcznie zamaskowaną. Policja obyczajowa nowojorska wpadła jednak na trop tej organizacji i w ciągu jednego dnia zniszczyła olbrzymie ilości widokówek, broszur i powieści pornograficznych, których wartość wynosiła około 10.000 dolarów.

Z radiowego ruchu wydawniczego

„KU RADOŚCI ŻYCIA".

(S.) Wraz z rozwojem radiofonizacji w kraju, wzrasta również i literatura, będąca odpowiednikiem i wyrazicielem tego wielkiego prądu kulturalnego.

Już dzisiaj trudno sobie wyobrazić człowieka, roszczącego sobie miano do wyższych aspiracyj umysłowych, duchowych, któryby nie był w ścisłym kontakcie z radiem, jako jego odbiorca, bądź jako jego współpracownik.

Współpracownikiem radia jest wogóle prasa przez to, że wyraża swe poglądy krytyczne co do pogramów radiowych, a już prasa fachowa jest niezbędnym uzupełnieniem funkcji Radia, słowem Radio i Literatura wzajemnie są sobie potrzebne, wzajemnie się uzupełniają.

To też z zadowoleniem powitać należy zjawiska tak pożyteczne i pożądane, jak wzbogacenie naszego ubogiego piśmiennictwa radiowego. Tę misję spełni niezawodnie bogato i pięknie ilustrowane czasopismo p. t. „Ku radości życia" pod redakcją A. Żmigrodzkiego, czasopismo, które z uwagi na swą tak zewnętrzną szatę, jak bogatą treść przy niskiej cenie abonamentowej, niewątpliwie zdobędzie sobie szeroki rynek czytelniczy.

„Ku radości życia" jest istotnie trafnym tytułem pisma, które szerzyć będzie w społeczeństwie umiłowanie najwyższych wartości cywilizacyjnych, jakim jest ostatni cud świata — radio!

Turnia z masywu Jungfrau runęła w przepaść

Bern. Na wschodnim stoku góry Jungfrau oberwała się turnia, wznosząca się powyżej t. zw. Mathildenspitze, powodując osypanie się skał objętości 100.000 m. sześc. Olbrzymia ta masa zasypała lodowce na południowym stoku Jungfrau oraz część lodowca Aletsch, na którym leżą bloki wielkości kamienic oraz kilkumetrowe wały śnieżne, utworzone przez staczające się skały. (Pat.)

Programy radiowe

Piątek, dnia 15 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. W naszej spółdzielni — w wykonaniu młodzieży gimnazjum w Rybniku (z Katowic). 11.40 Ewa Turner śpiewa — (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa. (Patrz programy lokalne). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Moje zwierzątko": „Kruk Pipuś" — opowiadanie Jana Grabowskiego dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej (z Krakowa). 16,50 Pogadanka aktualna 17,00 „Obozy wypoczynkowe dla młodzieży pracującej w Austrii" — reportaż Janiny Miedzińskiej. 17.15 Lekkie utwory Jana Brahmsa na 4 ręce w wykonaniu Neli Korwin-Korotkiewiczówny i Jerzego Sulikowskiego (2 fortepiany) (z Łodzi). 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Dzwony i organy Wurlitzera (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19,00 Teatr Wyobraźni: „Logika serca" — komedia Flersa i Caillaveta. Radiofonizacja Ireny Dehnelówny. 19.35 Recital śpiewaczy Julii Mechówny przy fortepianie Ludwik Urstein. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Kalejdoskop" — rozrywkowa audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55—21.00 Przerwa. 21.00 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Henryka Sztompki (fortepian) i Ewy Bandrowskiej-Turskiej (śpiew). Protektorat nad koncertem objął ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu Juliusz Łukasiewicz. Transmisja z sali Teatru Champs Elsees w Paryżu. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przeglada prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 (Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40 Ewa Turner śpiewa — płyty z Warszawy. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Program na jutro. 18.15 „Nasze organizacje śpiewacze". 18.40 Jak Pomorze obchodziło setną rocznicę śmierci Kościuszki — felieton ilustrowany muzyką wygłosi Helena Steinbornowa. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Wieczorem tańczymy — płyty.

Sobota, dnia 16 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy rane wstają zorze". 6,20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. Mayzner. 11,40 Gra Yehudi Menuhin (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „W pustyni i puszczy". zradiofonizowane wg. Henryka Sienkiewicza przez Amę i Witolda Dederków. 16.15 Koncert Orkiestry Mandolinistów „Halka" z Rożdzienia-Szopienic pod dyr. Kazimierza Bończa-Tomaszewskiego (z Katowic). 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Niemodne sylwetki krakowskie" — felieton — wygłosi Stanisław Broniewski (z Krakowa). 17.15 „Od Aten do Bayreuth" — (migawki z dziejów opery). I. Mgławice w oprac. prof. U. P. dr. Łucyna Kamieńskiego (z Poznania). 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Idylle (płyty) 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: a) Snują się nitki babiego lata (recytacje i piosenki dla dzieci), b) „Polesie" — audycja muz.-słowna w opracowaniu Zenona Skierskiego. 19.50 Tańce i pieśni Adama Wrońskiego. 20.45 Dzienik wieczorny. 21.00 Koncert z udziałem Kiepury. Protektorat nad koncertem objął ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu Juliusz Łukasiewicz. Transmisja z Paryża. W przerwie: „Transmisja z własnego mieszkania". 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40 Gra Yehudi Menuhin (płyty z W-wy). 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godzinie 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Program na jutro. 18.15 Koncert życzeń, radiosłuchacz ma głos. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

Przyjaźń w londyńskim ZOO



Na zdjęciu naszym młode lwiątko „Klimax" ulubieniec londyńskiej publiczności, podczas zawierania przyjaźni z papugą.

GDAŃSK

Zgubiony

dowód osobisty, wystawiony przez Magistrat Bielsko Śl., na nazwisko Helena Wiśniewska, unieważnia się. 7088Gd

Zgubiony

dowód osobisty, wystawiony przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku, na nazwisko Hubert Czechowski, unieważnia się. 7087Gdk

GRUDZIĄDZ

Sypialnia

jesionowa, polerowana na wysoki połysk na sprzedaż. Grudziądz, Spichrzowa 53. 7076G

Zlecenie Nr. 1103/IX. (7079

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 października 1937 r. o godzinie 12 w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej nr. 124/126 w Firmie „Standard" odbędzie się

LICYTACJA:

4 maszyny do pisania	wartości szacunkowej		1250 zł
1 maszyna do liczenia	„	„	500 zł
3 biurka dębowe	„	„	240 zł
45.000 kg mąki kostnej w workach		„	4500 zł

O ile licytacja powyższa nie dojdzie do skutku, odbędzie się w dniu 22. X. 1937 r. o godz. 12 w tym samym miejscu, następna licytacja, gdzie przedmioty te sprzedane być mogą poniżej ceny oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 19. X. 37 od godziny 10—12-ej.

Urząd Skarbowy w Toruniu.

Numer akt: II. 391/36. (7078

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II, Michał Dobrzański, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Piłsudskiego Nr. 72, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 listopada 1937 r. o godz. 10-ej w Grudziądzu w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Bronisława i Zofii Konkolewskich nieruchomości: wiejskich, położonych w Dusocinie pow. Grudziądz, składających się z domu mieszkalnego, stodoły, obory, przybudówki, kuźni i roli, o łącznym obszarze 10.92.39 ha. — Nieruchomości mają urządzone księgi hipoteczne w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, oznacz. hipot. Dusocin karta 55 i 185.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 16.235,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.176,25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1623,50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza Nr. 19/23 sala Nr. 19.

Grudziądz, dnia 1 października 1937 r.

Komornik: (—) M. Dobrzański.

V. Km. 1181/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu ul. Kopernika 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1937 r. o godz. 14 w Toruniu ul. Żółkiewskiego nr. 20/22, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 1 pompy do kwasu Hydrofor z motorem elektrycznym 3 KM, 1 maszyny „Szarpacz" do rozdrabniania celulozy „Soffer-Kupper A. Aschen" z wagą i kompletną transmisją, 2 motory elektryczne Garbe i Lehmeier 7/5 P. S. i 3 P. S. z rozrusznikiem kompl., 1 pompy Erwo dla kwasu siarkowego, 2 pras filtracyjnych typu chemicznego Ortwein Warszawa 1, maszyny mieszadło „Barad" Maschinen u. Aparatenbau Anstalt Pyrna a. d. Elbe, 1 maszyny płóczki polophanowej ca. 22 mtr., oszacowanych na łączną sumę 6.640,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Toruń, dnia 14 września 1937 r.

(—) Stefaniak, Komornik.

Zlecenie Nr. 1149/VIII. (7090

Zarząd Miejski w Bydgoszczy — Wydział IX Oddział Wodociągów i Kanalizacji

ogłasza niniejszym

PRZETARG

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na

1) wykonanie III etapu prac kanalizacyjnych w lesie przy szosie Gdańskiej,
2) dostawę kamieni.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabyć można w godzinach urzędowych za odpowiednią opłatą w Dziale Technicznym, ul. Jagiellońska 48, pokój 13, gdzie udzielać się będzie również bliższych informacyj. Oferty należy składać w Registraturze pokój 20 (gmach Gazowni) w terminie do 21 października 1937 r. godz. 12-ej, o której nastąpi otwarcie ofert. Tytułem wadium należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej 5% od sumy oferowanej, a pokwitowanie dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy zastrzega sobie podział pracy wzgl. dostawy oraz dowolny wybór oferenta. wzgl. nieprzyjęcia żadnej z ofert.

Bydgoszcz, dnia 13 października 1937 r.

Za Prezydenta Miasta: Naczelnik Wydziału IX.

(—) Inż. Ed. T u b i e l e w i c z,
Radca Budownictwa Magistratu.

Wzywam

wszystkich, którzy oddali mi przedmioty do reperacji, aby takowe odebrali do 20 X. 1937 r., gdyż po tym terminie wyjeżdżam i za nieodebrane przedmioty nie odpowiadam. M. Grünbaum, Toruń, Żeglarska 29, mistrz zegarmistrzowski. 7040C

Potrzebna

młodsza siła biurowa, znająca dokładnie język polski i niemiecki w piśmie, obeznana z wszelkimi pracami biurowymi. Oferty z podaniem warunków przy całodziennym utrzymaniu z mieszkaniem kierować H. v. Wegner i Ska, Ostaszewo. 7074

Umeblowane

2-pokoj. mieszkanie, elektr., kuchnia gazowa, solidnym wynajmę. Toruń, Łazienna 28, II. p. 7083C

TCZEW

Zagubiono

partmonetkę z zawartością 96 zł oraz avizo, w drodze z ul. Dworcowej 21 do Dworca. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 10 proc. Drejer, Tczew, Królowej Jadwigi nr. 3. 7091T

GDYNIA

Plac

600 m²

przy Pomorskiej

z widokiem na morze wspaniale położony sprzedam. Wiadomość: Gdynia, Św. Jańska 49 m. 4. M

Jabłka

Ia deserowe, trwałe w większych ilościach ma korzystnie do oddania Przetwórnia Owoców. Bogdan W. Sadzki, Ostrów Wlkp.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 16 października godz. 10 przy ul. Mickiewicza 79, sprzedawać będę pianino i różne ruchomości domowe oszacowane na kwotę 450,— zł.

(—) Kozak, komornik sądowy. (7080

Km. 898/37. (7075

OBWIESZCZENIE

Dnia 19. X. 1937 r. o godz. 10 w Robakowie pow. Chełmno będę sprzedawał następujące przedmioty: 22 warchlaki, 1 maciorę, 1 kopiarkę.

Zbiórka reflektantów przed p. Cieszyńską.

(—) Kwiatkowski,
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow na Tczew: Alojzy Kuzło Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.